

Maria Bieniek

Wielokulturowe dziedzictwo oraz losy ludności Warmii i Mazur po 1945 roku - przegląd tematyki i literatury przedmiotu pod kątem nauczania dziejów regionu

Przegląd Wschodnioeuropejski 1, 267-296

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARIA BIENIEK

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

WIELOKULTUROWE DZIEDZICTWO ORAZ LOSY LUDNOŚCI WARMII I MAZUR PO 1945 ROKU – PRZEGLĄD TEMATYKI I LITERATURY PRZEDMIOTU POD KĄTEM NAUCZANIA DZIEJÓW REGIONU

1. Wprowadzenie

W dokumentach programowych reformy szkolnictwa z 1999 r. zwrócono uwagę na znaczenie regionalizmu w kształceniu i wychowaniu młodego pokolenia. Odpowiednie zapisy podstaw programowych kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół oraz ścieżki międzyprzedmiotowej „Edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w regionie” podkreśliły potrzebę ukierunkowania edukacji historycznej na poznawanie wielokulturowego dziedzictwa regionów, na dostrzeganie obecności we wspólnej historii mniejszości narodowych i etnicznych. Celem przyświecającym wprowadzeniu edukacji regionalnej jest kształtowanie poczucia tożsamości regionalnej, będącej podstawą do osobistego zaangażowania w funkcjonowanie własnego środowiska i autentycznego otwarcia na inne społeczności i kultury¹. W ideach regionalizmu i lokalizmu szuka się szansy na zbudowanie tożsamości własnej i identyfikacji z grupą, inspiracji do aktywności i kreatywnych działań w „małych ojczyznach”, sposobu na łatwiejsze poruszanie się wśród mieszkańców lokalnego środowiska oraz ułożenie niejednokrotnie trudnych stosunków między społecznościami lokalnymi².

Do opisu zmieniającej się rzeczywistości niezbędne stały się takie kategorie pojęciowe, jak „wielokulturowość”, „zderzenie kultur”, „różnica kulturowa”. „Wielokulturowość” – to współwystępowanie na tej samej przestrzeni lub

¹ *Ministerstwo Edukacji Narodowej o edukacji regionalnej – dziedzictwie kulturowym w regionie*, Warszawa 2000, „Biblioteczka reformy” z. 24, s. 17.

² A.J. Omelaniuk, *Regionalizm współczesny – jego znaczenie i rola w procesie oddziaływania na młodzież u progu XXI wieku*, w: *Edukacja regionalna. Dziedzictwo kulturowe w zreformowanej szkole*, pod red. S. Bednarka, Wrocław 1999, s. 61 i n.

w bezpośrednim sąsiedztwie dwóch lub więcej grup społecznych o odmiennych cechach (język, wyznanie, przynależność etniczna, wzory zachowań itp.), które przyczyniają się do wzajemnego postrzegania odmienności z różnymi tego skutkami³. Termin „wielokulturowość” wpisany do systemu edukacji pojmowany jest jako trwałe spotkanie różnych kultur, realizowane na płaszczyźnie społecznej, przebiegające bez deprecjonowania żadnej ze stron. „Edukacja dla wielokulturowości” powinna służyć zarówno pielęgnowaniu własnej tożsamości, jak i rozwijaniu postaw zrozumienia i akceptacji odmienności: narodowych, etnicznych, religijnych czy kulturowych.

Nie trzeba chyba szerzej uzasadniać potrzeby upowszechniania wyników badań problematyki wskazanej w tytule niniejszego opracowania. „Kiedyś zagrażała nam ideologia, dziś ignorancja”⁴ – trafnie konstatuje Ewa Romanowska. Przez wiele powojennych lat milczenie otaczało kwestie związane z tożsamością regionu, z wielokulturowością Warmii i Mazur, „tą historyczną i tą wyrażającą się obecnością mniejszości narodowych”⁵. Przeprowadzone w 2000 r. badania ankietowe młodzieży licealnej Warmii i Mazur wykazały spore braki w wiedzy historycznej uczniów w zakresie znajomości dziejów i specyfiki kulturowej regionu. Słaba jest znajomość i rozumienie historycznych odrębności Warmii i Mazur, wielonarodowej i wielokulturowej przeszłości tych ziem⁶.

Uważnemu śledzeniu literatury przedmiotu nie sprzyja rozproszenie wyników badań w różnych opracowaniach. Prezentowany tekst został przygotowany przede wszystkim z myślą o potrzebach nauczycieli regionu oraz studentów historii. Nauczyciele omawiający na lekcjach i w pracy pozalekcyjnej problematykę wielokulturowego dziedzictwa regionu oraz powojennych losów jego mieszkańców, obok wykorzystywanych na potrzeby edukacji szkolnej wydawnictw „całościowo” omawiających dzieje Warmii i Mazur czy poszczególnych miast⁷, mają do dyspozycji bogaty zestaw literatury historycznej poświęconej jedynie wybranym zagadnieniom; warto też pamiętać o publikacjach z zakresu dyscyplin pokrewnych (szczególnie ważne są te z zakresu socjologii, demografii, etnografii). Wiele z omawianych poniżej kwestii doczekało się nowych ujęć i interpretacji, nie zawsze znajdujących odzwierciedlenie na kartach szkolnych

³ M. Golka, *Oblicza wielokulturowości*, w: *U progu wielokulturowości. Nowe oblicza społeczeństwa polskiego*, pod red. M. Kempego, A. Kapciak, S. Łodzińskiego, Warszawa 1997, s. 55.

⁴ E. Romanowska, *Skąd się wziął obwód kaliningradzki*, „Borussia” 2005, nr 36, s. 82.

⁵ B. Domagała, *Z problematyki tożsamości obszarów pogranicza*, w: *Tożsamość kulturowa społeczeństwa Warmii i Mazur*, pod red. B. Domagały, A. Saksona, Olsztyn 1998, s. 18.

⁶ Zob. I. Lewandowska, *Historyczna świadomość regionalna. Z badań nad młodzieżą licealną Warmii i Mazur*, Olsztyn 2003. Na 2009 r. planowane jest ukazanie się publikacji *Dzieje Warmii i Mazur. Podręcznik dla młodzieży*, pod red. I. Lewandowskiej.

⁷ Zob. np. S. Achremczyk, *Historia Warmii i Mazur*, Olsztyn 1997; tenże, *Olsztyn: dzieje miasta*, Wrocław 2004; *Olsztyn 1353–2003*, pod red. S. Achremczyka, W. Ogrodzińskiego, Olsztyn 2003.

podręczników historii. Ta ostatnia kwestia wychodzi już jednak poza ramy określone dla niniejszego artykułu. Jego celem jest jedynie zasygnalizowanie wybranych ustaleń refleksji naukowej. W zarysowanym obrazie powojennych losów poszczególnych grup ludności zamieszkujących tereny Warmii i Mazur (ze szczególnym uwzględnieniem ludności rodzimej) odwołuję się do wielu opracowań, co powinno ułatwić poszukiwania bibliograficzne zarówno pod kątem samokształcenia, jak i realizacji celów edukacji regionalnej na różnych poziomach kształcenia⁸.

2. Warmia i Mazury regionem pogranicza

W wyniku powojennych zmian granic Polski na terenie Warmii i Mazur nastąpiło zetknięcie społeczności złożonych z ludności rodzimej oraz społeczności postmigracyjnych, kształtujących się w wyniku napływu na te obszary różnych grup ludności, przybyłych z odległych geograficznie i kulturowo terenów⁹. Odrębności etniczne i kulturowe (językowe, wyznaniowe) grup ludności współżyjących na terenie województwa warmińsko-mazurskiego wskazują na występowanie cech charakterystycznych dla wielokulturowego społeczeństwa pogranicza.

Pogranicze może być opisywane w aspekcie terytorialnym, treściowo-kulturowym, interakcyjnym, osobowym, a także jako zjawisko społeczno-kulturowe¹⁰. Można wyodrębnić kilka podstawowych znaczeń (sposobów pojmowania) pojęcia „pogranicze”: jako obszar, który stanowi przedmiot wpływów i wzajemnego przenikania się zjawisk kulturowych sąsiadujących narodów – w warunkach nadrzędności lub równorzędności, ale bez niszczenia związków z własnym obszarem narodowym¹¹; jako sytuację psychiczną i świadomościową indywidualnych ludzi; grupy pogranicza to „społeczności o niesprecyzowanej świadomości narodowej, ale o silnym poczuciu własnej tożsamości terytorialnej (lokalnej, regionalnej), która może często zastępować świadomość narodową”¹²; jako typ

⁸ Zob. I. Lewandowska, *Nauczanie regionalne w szkole. Wskazówki bibliograficzne*, „Wiadomości Historyczne” 2001, nr 2, s. 97–104; tejże, *Dzieje regionu w edukacji społeczeństwa na Warmii i Mazurach w drugiej połowie XX w. Bibliografia w wyborze*, „Bibliotekarz Warmińsko-Mazurski” 2002, nr 3–4, s. 220–231; B. Wasilewska, *Warmia i Mazury 1945–1995. Przewodnik bibliograficzny*, Olsztyn 1996.

⁹ A. Sakson, R. Traba, *Purda Wielka/Gross Purden. Uniwersalny charakter i specyfika opowieści o pograniczu polsko-niemieckim*, w: *Przeszłość zapamiętana. Narracje z pogranicza. Materiały pomocnicze do analizy polsko-niemieckich stosunków narodowościowych na przykładzie warmińskiej wsi Purda Wielka*, pod red. R. Traby, A. Saksone, Olsztyn 2007, s. 19.

¹⁰ J. Nikitorowicz, *Edukacja międzykulturowa. Kreowanie tożsamości dziecka*, Gdańsk 2007, s. 39–42.

¹¹ A. Sakson, *Mazurzy – społeczność pogranicza*, Poznań 1990, s. 23.

¹² S. Łodziński, *Struktura narodowościowa Polski i polityka państwa wobec mniejszości w latach 1989–1992*, „Kultura i Społeczeństwo” 1992, nr 3, s. 85.

sytuacji kulturowej – w wyniku długotrwałego kontaktu kulturowego członkowie określonej społeczności poddawani są różnym presjom asymilacyjnym; „rozmywanie” granic systemów kulturowych rodzi określone komplikacje, ale też stwarza szansę na twórczą wymianę i wzbogacanie osobowości poszczególnych ludzi¹³.

Specyfiką Warmii i Mazur po 1945 r. była niespotykana dotąd migracja i niemal całkowita wymiana ludności. W momencie obejmowania przez władze polskie południowej części Prus Wschodnich liczba mieszkańców wynosiła zaledwie nieco ponad 16% poprzedniego stanu zaludnienia (około 150 tys. osób). W lipcu 1945 r. na terenie Okręgu Mazurskiego (od 1946 r. – województwa olsztyńskiego) przebywało ponad 142 tys. osób narodowości niemieckiej. Do końca 1950 r. z terenu województwa olsztyńskiego ogółem wysiedlono 71,9 tys. Niemców¹⁴.

Po II wojnie światowej w Olsztyńskim zamieszkiwały cztery podstawowe grupy (kategorie) ludności:

- ludność rodzima (wcześniej obywatele niemieccy, po weryfikacji narodowościowej uznani za Polaków)¹⁵;
- osadnicy z województw Polski centralnej¹⁶;
- przesiedleńcy z dawnych Kresów Wschodnich (Polacy z terenów włączonych w granice ZSRR, głównie z Wileńszczyzny i Wołynia)¹⁷;
- osadnicy ukraińscy i Łemkowie, przesiedleni przymusowo w 1947 r. w wyniku akcji „Wisła” z Rzeszowskiego oraz Lubelskiego¹⁸.

Mniejsze grupy osadników tworzyli m.in. Białorusini, Litwini, Romowie. Takie zróżnicowanie ludności niosło ze sobą wiele problemów integracyjnych. Każda z przybywających tu grup przynosiła swoje cechy kulturowe, zachowania,

¹³ B. Domagała, *Mniejszość niemiecka na Warmii i Mazurach. Rodowód kulturowy, organizacja, tożsamość*, Olsztyn 1996, s. 18; teźże, *Z problematyki tożsamości...*, s. 15–16.

¹⁴ W. Gieszczyński, *Państwowy Urząd Repatriacyjny w osadnictwie na Warmii i Mazurach (1945–1950)*, Olsztyn 1999, s. 46–65.

¹⁵ Na ludność włączonych do Polski obszarów dawnych Prus Wschodnich, poza Mazurami i Warmiakami (te grupy najczęściej określa się terminem „ludność rodzima”), składali się Niemcy (w 1945 r. – 131 tys. osób, 1946 r. – 97 tys., 1947 r. – 11 tys., 1948 r. – 5,8 tys.) – A. Sakson, *Warmia i Mazury po 1945 roku – nowa tożsamość czy dezintegracja*, „Borussia” 1992, nr 3–4, s. 45.

¹⁶ Osadnicy z Polski centralnej pochodzili przede wszystkim z województwa warszawskiego (około 200 tys. osób; w 1950 r. stanowili 29,5% ogółu mieszkańców ówczesnego województwa olsztyńskiego), białostockiego i lubelskiego (po 9,6%), rzeszowskiego (8%) – ibidem.

¹⁷ W 1948 r. stanowili około 26% mieszkańców województwa – ibidem.

¹⁸ Na teren województwa olsztyńskiego w granicach z 1950 r. przesiedlono 56 625 osób, co stanowiło około 11,5% ogółu mieszkańców województwa – A. Sakson, *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach 1945–1997*, Poznań 1998, s. 134. Por. W. Gieszczyński, op. cit., s. 119; A. Korzeniewska-Lasota, *Ukraińcy na Warmii i Mazurach w latach 1947–1970*, Olsztyn 2007, s. 54, przypis 12.

przyzwyczajenia, wyobrażenia o życiu, sposoby gospodarowania itp. Nastąpiło tu zderzenie kultur, zetknięcie się z odmiennymi często od własnych tradycjami i wartościami, zarówno w odniesieniu do kultury materialnej, jak i duchowej.

3. Ludność rodzima

Jako terminy, które wydają się najbardziej zbliżone do charakterystyki Warmiaków oraz Mazurów, współcześnie proponowane jest używanie określeń: „zbiorowość terytorialna”, „zbiorowość regionalna”, „grupy regionalne”, „grupy pogranicza”. Warmiacy i Mazurzy przeszli różne drogi rozwoju; pod wpływem okoliczności historycznych społeczności te wytworzyły własne specyficzne formy świadomości¹⁹. Omówienie sytuacji powojennej ludności rodzimej należy poprzedzić informacjami na temat losów tych grup pogranicza w ramach państwa pruskiego (niemieckiego) oraz rozważaniami dotyczącymi kolejnych faz kształtowania się poczucia narodowego Warmiaków i Mazurów.

W świadomości mieszkańców Warmii trwało przekonanie o pewnej odrębności, a także peryferyjności ich krainy zarówno w stosunku do terytorium przedrozbiorowej Polski, której częścią była kiedyś Warmia, jak i do państwa pruskiego (niemieckiego). Podstawowym wyróżnikiem Warmiaków – niemiec-kich i polskich – wśród protestanckiej ludności Prus Wschodnich był katolicyzm. Duże znaczenie miał na Warmii kult Matki Bożej (potwierdzały to gromadne pielgrzymki do sanktuariów: w Świętej Lipce, Stoczku Warmińskim, a później najgłośniejszego – w Gietrzwałdzie). Przywiązanie do „wiary ojców” było trwałym elementem tożsamości ludności południowej („polskiej”) Warmii. Konserwatyzm polskich Warmiaków i przywiązanie do katolicyzmu sprzyjały kultywowaniu starych obyczajów oraz osłabiały postępy germanizacji. Mimo izolowania ludności od kontaktów z polskością i braku ze strony polskiej szerszej akcji politycznej, w wielu środowiskach przetrwała pamięć łączności z Rzeczpospolitą Obojga Narodów, pamięć sprawiedliwych rządów biskupich²⁰.

Jednocześnie nie bez znaczenia dla świadomości ogółu mieszkańców Warmii był stały wzrost potęgi państwa pruskiego, przyczyniający się do „wzrostu atrakcyjności pruskiej państwowej ojczyzny”, wobec której zachowywali tradycyjną lojalność²¹. Procesy modernizacji i potrzeby wynikające z udziału w życiu

¹⁹ A. Szyfer, *Warmiacy. Studium tożsamości*, Poznań 1996, s. 18–19.

²⁰ J. Chłosta, *Tożsamość Warmii w świadomości współczesnych Polaków*, w: *Tożsamość współczesnej Warmii*, Lidzbark Warmiński 2006, s. 17, 22; tegoż, *Kościół katolicki wobec Warmiaków po 1945 roku*, w: *Wysiedlać czy repolonizować? Dylematy polityki wobec Warmiaków i Mazurów po 1945 roku*, pod red. T. Filipkowskiego, W. Gieszczyńskiego, Olsztyn 2001, s. 77–78, 81.

²¹ B. Domagała, *Orientacje narodowościowe Mazurów i Warmiaków – stowarzyszenia mniejszości niemieckiej na Warmii i Mazurach*, „Borussia” 1991, nr 1, s. 21.

społeczno-politycznym przyczyniały się do stopniowej integracji Warmiaków najpierw z państwem pruskim, a następnie niemieckim. W 1900 r. liczba mieszkańców czterech powiatów warmińskich wynosiła 238 393, co stanowiło około 12% ogółu mieszkańców Prus Wschodnich. Liczba ludności polskiej szacowana jest na około 60 tys.²² Przewaga żywołu i języka niemieckiego była szczególnie widoczna w miastach. W dyskusji poświęconej problematyce tożsamości Warmiaków i Mazurów w XIX i XX w. Robert Traba stwierdził:

Świadomość Warmiaków niemieckich zmierzała w kierunku świadomości ogólnoniemieckiej, została jednak zahamowana na pewien czas przez Kulturkampf, natomiast świadomość polska – jak udowodnił to Janusz Jasiński – kształtowała się na południowej Warmii powoli i dopiero schyłek XIX wieku ujawnił, że istnieje tu grupa świadomych narodowo Polaków, jednak nieliczna.²³

Studium przywołanego wyżej Janusz Jasińskiego²⁴ ograniczone jest do południowej Warmii (obszaru półtora powiatu – olsztyńskiego i reszelskiego – w granicach z 1818 r.) i dotyczy przeobrażeń świadomości narodowej ludności etnicznie polskiej w przedziale czasowym 1772–1914. W połowie lat 80. XIX w. rozpoczął się na Warmii narodowy ruch polski. Początki ruchu związane były z akcją petycyjną (1885) w sprawie unieważnienia zarządzenia z 1873 r., wprowadzającego język niemiecki do nauczania w szkołach wszystkich szczebli, oraz z założeniem „Gazety Olsztyńskiej” (1886). To przebudzenie narodowe na Warmii zostało wzmocnione wymową objawień gietrzwałdzkich z 1877 r. Miejscewa ludność (z pomocą działaczy z Wielkopolski i Prus Zachodnich) otwierała na terenie południowej Warmii biblioteczki Towarzystwa Czytelni Ludowych, podtrzymujące wśród ludności znajomość języka polskiego. Aktywność narodowa Polaków warmińskich przejawiała się także w piśmiennictwie ludowym, zakładaniu polskich księgarń. Związany z ruchem polskim ks. Walenty Barczewski, który kandydował od 1911 r. na posła do sejmu pruskiego bądź parlamentu Rzeszy, pisał: „lud pozostał polskim, [...] nie wstydzi się swego dialektu [...] książki i czasopisma chętnie czyta”²⁵. Pionierami walki o utrzymanie polskości południowej Warmii byli Andrzej Samulowski, Franciszek Szczepański, Jan Liszewski, Jakub Mazuch. Idea rozbudzania wśród mieszkańców dawnego biskupiego księstwa polskiej świadomości narodowej miała zwolenników w gronie

²² R. Traba, *Kraina tysiąca granic. Szkice o historii i pamięci*, Olsztyn 2003, s. 19–20.

²³ *W poszukiwaniu tożsamości: Mazurzy i Warmiacy w XIX i XX wieku. Dyskusja*, oprac. G. Jasiński, „Borussia” 1992, nr 1, s. 8.

²⁴ J. Jasiński, *Świadomość narodowa na Warmii w XIX wieku. Narodziny i rozwój*, Olsztyn 1983.

²⁵ Cyt. za: J. Chłosta, *Tożsamość Warmii...*, s. 21.

części niższego duchowieństwa katolickiego; wspomnieć tu należy m.in. postacie Wacława Osińskiego, Roberta Bilitewskiego, Antoniego Wolszlegiera.

Według szacunkowych obliczeń Janusza Jasińskiego, z narodem polskim utożsamiało się pięćdziesiąt kilka procent Warmiaków mówiących w domu po polsku, około 30% nie posiadało wykrystalizowanej świadomości narodowej, a kilkanaście procent Warmiaków uważało się za „po polsku mówiących Prusaków” lub za Niemców²⁶. Tożsamości polskich Warmiaków zagrażały procesy asymilacyjne, natomiast obrona przed tą presją skazywała ich na marginalizację w życiu społecznym. Cofanie się języka polskiego powodowała zarówno celowa polityka germanizacyjna, jak i procesy stopniowej asymilacji na gruncie niemieckim, którym sprzyjała działalność szkoły, organizacji o charakterze politycznym, zawodowym, kulturalnym, religijnym oraz czytelnictwo prasy niemieckiej²⁷.

Po przegranej plebiscycie 1920 r. odrodził się ruch polski. Ksiądz Walenty Barczewski w 1922 r. reprezentował ludność polską w sejmiku prowincjonalnym w Królewcu. Wiosną 1929 r. otwarto pierwsze prywatne katolickie szkoły polskie, działały też polskie przedszkola, a w Olsztynie kontynuowano wydawanie „Gazety Olsztyńskiej”. Zasięg społeczności polskich Warmiaków wyznaczała gwara warmińska, będąca językiem domowym ludności o polskich korzeniach, mieszkającej na terenach południowej Warmii (głównie w społecznościach wiejskich). Najwięcej osób znało język polski w powiecie olsztyńskim, w którym najsilniejsze były tradycje ruchu polskiego: wśród działaczy Związku Polaków w Niemczech, wśród przedstawicieli ludności miejscowej zgłaszających przynależność do polskich organizacji i posyłających swe dzieci do szkół mniejszościowych, wśród czytelników polskich gazet i książek²⁸.

Tożsamość drugiej grupy pogranicza – Mazurów – dobrze charakteryzują słowa: „niejednoznaczna, zmienna w czasie, ambiwalentna jeśli chodzi o konkretne treści”²⁹. Zdaniem Grzegorza Jasińskiego, do połowy XIX w. trudno mówić o świadomości narodowej Mazurów, najwyżej o jej wstępnym etapie, kształtującym się w sferze językowo-kulturowej³⁰. Podstawowymi wyznacznikami odrębności kulturowej potomków średniowiecznych chłopskich osadników z Mazowsza było wyznanie ewangelickie oraz gwara mazurska (dialekt mazurski języka polskiego). Brak więzi z Polakami spowodował, że w stosunku do języka polskiego, wywodząca się z niego gwara mazurska stawała się coraz

²⁶ J. Jasiński, op. cit., s. 400–401.

²⁷ Ibidem, s. 398, 403.

²⁸ B. Domagała, *Mniejszość niemiecka na Warmii i Mazurach. Rodowód kulturowy...*, s. 78–93; A. Sakson, *Stosunki narodowościowe...*, s. 104.

²⁹ B. Domagała, *Mniejszość niemiecka na Warmii i Mazurach. Rodowód kulturowy...*, s. 45.

³⁰ *W poszukiwaniu tożsamości...*, s. 5.

bardziej archaiczna (oraz pełna naleciałości niemieckich); zdecydowany regres gwary mazurskiej przynoszą lata 30. XX w. Tradycyjna mazurska społeczność wiejska była oparta na ograniczonym kręgu kontaktów osobistych oraz na poczuciu silnej odrębności od „obcych”³¹.

Zdaniem Grzegorza Straucholda, wykształcony w ciągu kilkuset lat separatyzm mazurski oraz protestantyzm wykorzystywały władze pruskie, gdy w XIX w. rozpoczęły walkę o niedopuszczenie do wykształcenia się wśród Mazurów polskiej świadomości narodowej:

Mazurzy żyjący w obcym językowo państwie i obok niemieckojęzycznej ludności, na zacofanych cywilizacyjnie terenach, wykazywali niechęć wobec jakichkolwiek obcych. Od Niemców oddzielał ich język, od polskich Warmiaków i mieszkańców Kongresówki religia, a od tych ostatnich również granica. Religia z kolei stanowiła ogniwo łączące ich z niemieckim kręgiem kulturowym. Uwarunkowania te – niejednokrotnie z powodzeniem – wykorzystywała polityka Berlina. Władze pruskie dążyły zatem do pogłębienia separatyzmu Mazurów w stosunku do Polaków oraz do przyciągnięcia ich – poprzez protestantyzm – do niemieckości. Aż po 1920 rok nie udało się z tych ludzi zrobić świadomych Niemców, ale też na pewno nie byli oni Polakami.³²

W latach 30. i 40. XIX w. władze rejencyjne, posługując się argumentem podnoszenia kultury ludności miejscowej, ogłaszały coraz dalej idące zarządzenia germanizacyjne w odniesieniu do wprowadzania w szkołach (w różnym zakresie) języka niemieckiego³³. Do gwary mazurskiej oraz do odrębności liturgii i życia religijnego (Biblia, kancjonały, nabożeństwa, nauka religii – w języku polskim), ludność mazurska była bardzo przywiązana. Nie stało to jednak w sprzeczności z lojalnością Mazurów wobec państwa i przypisywanym im „pruskim patriotyzmem”³⁴. Kilkaset lat sprawowania prusko-niemieckiej administracji, nie mówiąc o efektach zarówno zorganizowanej akcji germanizacyjnej, jak i procesu stopniowej (naturalnej) asymilacji na gruncie niemieckości, wynikającej m.in. z postępów industrializacji oraz korzystania z niemieckich zdobyczy cywilizacyjnych, zaowocowało wrastaniem w niemieckość ludności mazurskiej. Wojciech Kętrzyński pisał:

Aczkolwiek Mazur wie i sam przyznaje, że po polsku mówi, to jednak rzadko z jego ust usłyszysz, że jest Polakiem, prędzej ci odpowie, że jest Prusakiem,

³¹ A. Sakson, *Mazurzy...*, s. 45.

³² G. Strauchold, *Kim byli Mazurzy w 1945 roku?*, „Borussia” 1991, nr 1, s. 17. Zob. też G. Jasiński, *Duchowieństwo mazurskie w II połowie XIX wieku*, w: *Zagadnienia narodowościowe w Prusach Wschodnich w XIX i XX wieku*, pod red. J. Jasińskiego, Olsztyn 1993, s. 75.

³³ J. Jasiński, *Problematyka języków nieniemieckich w Prusach Wschodnich w I połowie XIX wieku*, w: *Zagadnienia narodowościowe...*, s. 15.

³⁴ *W poszukiwaniu tożsamości...*, s. 6, 11.

Polaków bowiem już dla religii nie lubi, dla nich żadnych nie ma sympatii. [...] Smutna to prawda, że Mazur braciom nie sprzyja – ale czyśmy kiedykolwiek o jego życzliwość i o przełamanie jego względem nas przesądów się starali?³⁵

Na terenach pogranicza mniejszości (Mazurzy) w sposób samoistny przejmują cechy grupy dominującej (Niemców). Celną diagnozę tego problemu sformułował Jacek Wojsław:

Zjawiskiem sprzyjającym asymilacji Mazurów do szeroko pojętej kultury i cywilizacji niemieckiej było przyjmowanie przez ludność mazurską, w coraz większym stopniu, szczególnie od końca XIX w., elementów po niemiecku zorganizowanego życia codziennego z językiem na czele. Wiązać to się mogło, [...] z awansem i poprawą poziomu ich życia. Dodatkowo wielowiekowa przynależność do państwa pruskiego, przywiązanie do króla (cesarza) stojącego na czele Kościoła protestanckiego przy jednoczesnym kojarzeniu Polaków, a później Polski, z katolicyzmem i „bosymi Antkami”, nie wydaje się, by prowadzić mogły do powstania alternatywy wyboru przynależności narodowej dla większości Mazurów, co naturalnie nie musi oznaczać zerwania związków z różnymi przejawami polskości (językiem, obyczajami, kulturą).³⁶

Na mazurskość składało się przywiązanie do „bliższej ojczyzny”, więz z lokalną wspólnotą, bronione przed wpływami zewnętrznymi tradycyjne wartości, zwyczaje, obyczaje i kultura, odczuwanie odrębności etnicznej, językowej i religijnej. Świadomość lokalna, ograniczona do najbliższego środowiska (wioski, parafii), była częścią składową całego kompleksu przekonań, współwystępujących ze świadomością religijną oraz państwową (pruską), która stała się wartością w pełni uświadamianą dopiero w drugiej połowie XIX w.³⁷ Na progu I wojny światowej największą grupę stanowili Mazurzy posługujący się językiem polskim bądź już dwujęzyczni, traktujący język polski w kategoriach komunikacyjnych (użytkowych) oraz jako język kościelny.

Sprawną odbudowa ze zniszczeń spowodowanych przez krótkie, lecz bardzo intensywne działania wojenne, i związana z nią akcja propagandowa miały ogromny wpływ na oblicze Prus Wschodnich; przyczyniły się też do wzrostu zainteresowania odległą prowincją³⁸. Udział wielu Mazurów w wydarzeniach

³⁵ Cyt. za: B. Domagała, *Kształtowanie się tożsamości narodowej młodego pokolenia Mazurów w życiorysach wychowanków Mazurskiego Uniwersytetu Ludowego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” (dalej: KMW) 1991, nr 3, s. 160, przypis 40.

³⁶ J. Wojsław, *Świadomość narodowa Mazurów w XIX i XX wieku w świetle piśmiennictwa polskiego po roku 1945*, KMW 1997, nr 1, s. 93–94.

³⁷ G. Jasiński, *Mazurzy w drugiej połowie XIX w. Kształtowanie się świadomości narodowej*, Olsztyn 1994, s. 141, 144–145, 148–149.

³⁸ K.A. Worobiec, *Drogi i bezdroża rozwoju Warmii i Mazur. Toskania północy*, „Borussia” [2008], nr 43, s. 157–158; J. Salm, *Zapomniana odbudowa*, „Borussia” 2005, nr 36, s. 103 i n.

I wojny światowej spowodował zacieśnienie związków z państwem i narodem niemieckim. Mazurzy nie identyfikowali się z Polakami, postrzegając ich jako ubogich wychodźców poszukujących w Prusach Wschodnich pracy u bogatszych gospodarzy oraz przez pryzmat stereotypu „Polak – katolik”. W latach 20. XX w., po przegranej przez Polskę plebiscycie, nastąpiła już prawie całkowita asymilacja Mazurów w państwie niemieckim³⁹. Przywiązanie do dawnych tradycji i obyczajów zanikało zwłaszcza u tych, którzy wchodzili w orbitę życia ogólnopaństwowego. Jak podaje B. Domagała, charakter mazurski zachowała tylko grupa chłopów – samodzielnych rolników, prowadzących ekstensywną gospodarkę z dala od większych ośrodków miejskich⁴⁰. Nie uczestnicząc w życiu kulturalnym i społecznym (niemieckim), nie wrastali w niemieckość, zachowywali swą odrębność, „tutejszość” z jej polskimi elementami. Język niemiecki był językiem instytucji, urzędów, szkół; językiem domowym sporej części ludności wiejskiej pozostawała gwara mazurska.

Na kształtowanie postaw narodowościowych znaczący wpływ miała sytuacja, w jakiej znaleźli się Mazurzy (i Warmiacy) w okresie dyktatury nazistowskiej. Na partię hitlerowską w wyborach 1930 r. oddała głos blisko jedna trzecia wyborców mazurskich. NSDAP stała się najsilniejsza partią prowincji, a odsetek oddanych na nią głosów w kolejnych wyborach (1932, 1933) wzrastał lawinowo⁴¹. Sukcesy wyborcze NSDAP i jej rozwój organizacyjny na Mazurach wynikał z fatalnej sytuacji gospodarczej tych terenów. W sytuacji kryzysu gospodarczego, zwiększającej się liczby zlicytowanych gospodarstw, idee nazistów znajdowały silny odzew wśród chłopów mazurskich i młodzieży wiejskiej. Przemysłana polityka w stosunku do ludności, której dano możliwość awansu społecznego i podniesienia poziomu życia spowodowała, że po raz pierwszy w swojej historii mieszkańcy Mazur, traktowani dotąd przez resztę społeczeństwa jako obywatele drugiej kategorii, poczuli się w pełni akceptowanymi członkami społeczeństwa, włączonymi do wspólnoty narodowej⁴². Brak perspektyw na możliwość awansu oraz poprawę warunków życia popychał młodzież mazurską w szeregi ruchu hitlerowskiego, gdzie znajdowała potwierdzenie swojej wartości i poczucie przydatności⁴³. Silna

³⁹ Por. B. Domagała, *Mniejszość niemiecka na Warmii i Mazurach. Rodowód kulturowy...*, s. 45–53; W. Wrzesiński, *Dziedzictwo a tożsamość. Prusy Wschodnie – Warmia i Mazury – Olsztynskie*, KMW 1997, nr 1, s. 41; G. Strauchold, op. cit., s. 18. „O skali asymilacji Mazurów świadczą statystyki spisów językowych. O ile w roku 1890 za swój język ojczysty uznało wyłącznie: niemiecki – 143 397, a polski 152 186 osób, to w roku 1925 odpowiednio 364 723 i 2297 Mazurów (w tym niemiecki i polski – 4602, niemiecki i mazurski – 23 452 i mazurski – 40 869)” – B. Domagała, *Orientacje narodowościowe...*, s. 22.

⁴⁰ B. Domagała, *Kształtowanie się tożsamości narodowej...*, s. 140.

⁴¹ B. Koziełło-Poklewska, *Kształtowanie się postaw politycznych ludności Mazur w okresie międzywojennym*, w: *Zagadnienia narodowościowe...*, s. 124–125.

⁴² *W poszukiwaniu tożsamości...*, s. 6.

⁴³ B. Koziełło-Poklewska, op. cit., s. 125, 126; B. Domagała, *Kształtowanie się tożsamości...*, s. 134 i n.

indoktrynacja narodowosocjalistyczna („swoista krzyżówka represji i ukazywania atrakcyjnych stron opcji narodowościowej niemieckiej”⁴⁴), oddziaływanie szkoły, zakładów pracy, organizacji młodzieżowych trafiały na podatny grunt. Młodzież była wychowywana w przekonaniu, że Mazurów, jako ludowi pogranicza, przypadła szczytna rola obrońców niemieckiej kultury przed naporem Słowian w okolicznościach niesprawiedliwych linii granicznych. Wychowanie chłopców i dziewcząt w organizacjach młodzieżowych odbywało się w atrakcyjnych formach (poza szkoleniami – zajęcia sportowe, gry, zabawy, obozy, wycieczki itp.). Jednolity system wychowania wypełniał czas, nie pozwalał młodzieży na samodzielne, krytyczne myślenie⁴⁵.

Władze nazistowskie podjęły zdecydowane działania mające na celu likwidację wszelkich przejawów odrębności etnicznej Mazurów; nastąpiła zmiana polsko brzmiących imion, nazwisk i nazw geograficznych. Oto fragmenty wspomnień sprzed 1939 r. młodych Mazurów z okolic Szczytna: „Ze strony rządu była gwara mazurska surowo wzbroniona. W każdym większym lokalu były odpowiednie ogłoszenia”; „Dopiero jak Hitler przyszedł, to zabronił po polsku mówić, a jednak [Mazurzy – M.B.] po polsku mówili, choć ich karano”⁴⁶. Na postawy ludności wpływ wywierały sukcesy polityki społecznej i gospodarczej państwa, zapewniającej dobrobyt i poczucie stabilizacji („Z kresowej i zacofanej, w stosunku do reszty Rzeszy, prowincji Prusy Wschodnie awansują do roli wizytówki Rzeszy”⁴⁷), a w latach następnych – narastanie represji w stosunku do wszelkich przejawów polskości, służba w Wehrmachcie, sukcesy armii niemieckiej. Dla wielu Mazurów i Warmiaków wojna zaczęła się w sposób odczuwalny wraz z ofensywą radziecką i nakazem ewakuacji. Pod wpływem klęski III Rzeszy część młodych Mazurów i Warmiaków („przedstawiciele pokolenia zwichniętego przez praktyki wychowawcze totalitarnego państwa, wojnę i powojenną dezorganizację”⁴⁸), przeżywało kryzys tożsamości. Nowa rzeczywistość jawiła się jako coś groźnego, zagrażającego podstawom dotychczasowej egzystencji.

Sytuacja Warmiaków i Mazurów po II wojnie światowej była bardzo skomplikowana. Los mieszkańców dawnych Prus Wschodnich zależał od akcji weryfikacyjnej, mającej nakłonić ich do zadeklarowania swojej polskiej lub niemieckiej

⁴⁴ G. Strauchold, *Odzyskanie czy zagarnięcie. Mazurzy w 1945 roku*, „Borussia” 1996, nr 12, s. 95.

⁴⁵ B. Domagała, *Kształtowanie się tożsamości narodowej...*, s. 145.

⁴⁶ Wypowiedzi młodych Mazurów, uczestników kursów repolonizacyjnych prowadzonych przez utworzony w lipcu 1945 r. Mazurski Uniwersytet Ludowy w Rudziskach Pasymskich, cyt. za: B. Domagała, *Próby przekształcenia świadomości Mazurów i Warmiaków we wspomnieniach uczestników Mazurskiego Uniwersytetu Ludowego w Rudziskach Pasymskich*, w: *Wysiedlać czy repolonizować...*, s. 66, 72–73.

⁴⁷ B. Domagała, *Kształtowanie się tożsamości narodowej...*, s. 140.

⁴⁸ Ibidem, s. 135.

przynależności narodowej. Celem weryfikacji narodowościowej było wyodrębnienie ludności polskiego (słowiańskiego) pochodzenia z masy ludności niemieckiej, przeznaczonej do przymusowego wysiedlenia. By móc pozostać na swojej ziemi, Warmiacy i Mazurzy musieli się zadeklarować jako Polacy lub osoby polskiego pochodzenia. Ludność miejscowa pochodzenia nieniemieckiego (nazywana przez polskie władze ludnością autochtoniczną) miała uzyskać polskie obywatelstwo⁴⁹.

Akcja weryfikacyjna nie uwzględniała złożonych stosunków narodowościowych panujących na Warmii i Mazurach. Ludność rodzima niechętnie precyzowała swoją identyfikację narodowościową. W 1945 r. Warmiacy i Mazurzy mieli raczej nikłą wiedzę o Polsce; językiem polskim (na ogół gwara warmińska lub mazurską) posługiwali się ludzie starsi i część średniego pokolenia. Do końca 1945 r. w Okręgu Mazurskim zarejestrowało się 58 287 autochtonów⁵⁰. Warmiacy w większości poddali się procedurze weryfikacyjnej, natomiast duża grupa Mazurów wzbraniała się przed uznaniem za Polaków. Przyczyn spadku tempa rejestracji ludności rodzimej było wiele: stałe poczucie zagrożenia panujące wśród miejscowej ludności, jej tragiczna sytuacja materialna (autochtoni byli obiektem brutalnych napadów i rabunków: najpierw ze strony żołnierzy radzieckich, następnie szabrowników i osadników polskich), niechętny lub wrogi stosunek ludności napływowej do Warmiaków, a zwłaszcza ewangelickich Mazurów (wyznawców „wiary niemieckiej”). Ludność rodzimą obarczano współodpowiedzialnością za zbrodnie hitlerowskie i krzywdy poniesione przez naród polski w czasie wojny i okupacji. Istotne znaczenie miało nieprzyjazne na ogół nastawienie urzędów lokalnych niższego szczebla i milicji do ludności miejscowej, nieznanostwo lokalnej specyfiki, presja towarzysząca regulacji spraw narodowościowych. Niechęć do weryfikacji potęgował brak wiary ludności miejscowej w trwałość powojennych rozwiązań. Sytuację komplikował fakt, że duża część rodzin pozbawiona była mężczyzn: zginęli, nie wrócili z niewoli albo pozostali na Zachodzie.

Grabież mienia autochtonów przez grasujące bandy szabrowników, gwałty i próby zastraszania pozostawiły głębokie ślady w psychice, pamięci i postawach autochtonów. Ludność rodzima postrzegała osadników jako przybyszów o niższej kulturze, a tych z Kurpiów i Mazowsza miała za szabrowników i złodziei. Konflikty potęgowała kwestia tzw. gospodarstw spornych, w których – jako opuszczonych – lokowano osadników. Problem pojawiał się wtedy, gdy powracali poprzedni, prawowici właściciele. Niejednokrotnie pod jednym dachem

⁴⁹ G. Strauchold, *Zagadnienie mniejszości niemieckiej na tzw. Ziemiach Odzyskanych w latach 1945–46 w opiniach polityków i publicystów*, „Borussia” 1996, nr 12, s. 103; A. Sakson, *Stosunki narodowościowe...*, s. 85.

⁵⁰ W. Gieszczyński, op. cit., s. 68.

przez jakiś czas mieszkali starzy i nowi właściciele. Osadnicy zajmowali nie tylko opuszczone, ponemieckie mienie, ale także nierządki i majątki zweryfikowanych prawowitych właścicieli, których przemocą pozbawiano gospodarstw. Władze terenowe niewiele robiły w kwestii zapewnienia autochtonom poczucia bezpieczeństwa. Konfrontacja warunków egzystencji pod polskimi rządami z względnym dobrobytem, do jakiego byli przyzwyczajeni Warmiacy i Mazurzy, oraz ze stabilizacją, ładem i porządkiem w okresie przedwojennym, powodowała idealizowanie przeszłości, narastanie poczucia krzywdy i degradacji społecznej, pozostawanie na uboczu przemian politycznych i gospodarczych, odgradzanie się od osadników. Nie posuwało to naprzód sprawy przemian świadomościowych ludności rodzimej, popychało w kierunku niemieckiego samookreślenia narodowego, podejmowania decyzji o wyjeździe do Niemiec⁵¹.

Na weryfikacji zależało tym, którzy chcieli pozostać na swojej ziemi i utrzymać gospodarstwa; uzyskiwali przynajmniej formalne podstawy równouprawnienia z ludnością napływową. Inne motywy podejmowania decyzji o przyjęciu obywatelstwa polskiego, a przy okazji nastroje, jakie temu towarzyszyły, ujawniają wypowiedzi młodych Mazurów, uczestników kursów repolonizacyjnych prowadzonych przez Mazurski Uniwersytet Ludowy (MUL) w Rudziskach Pąsowskich: „przyznaliśmy się do polskiej narodowości i byłem pod Polakami, ale moje sumienie było niemieckie”; „W końcu jednak postanowiłem zostać i przyjąć obywatelstwo polskie. Czyniłem to tylko, żeby coś zacząć, aby wyrwać się z chaosu i dać życiu swojemu pewien kierunek”; „jeśli Polacy uważają, że ziemię te mają należeć do Polski, to dlaczego nie uznają nas z góry jako pełnoprawnych obywateli polskich. [...] Po co to pisanie i długie urzędowanie. Przecież my nie umiemy pisać po polsku, a Polacy, którzy tutaj przybyli nie chcą nam w tym pomóc, tylko oczekują naszego rychłego wyjazdu do Niemiec, aby pojąć nasze realności”⁵².

Weryfikację narodowościową ludności rodzimej zakończono w 1950 r., kiedy to wszystkim osobom, które dotychczas nie zostały zweryfikowane, nadano obywatelstwo polskie. Według danych spisu powszechnego z tego roku, w województwie olsztyńskim ludność rodzima – łącznie 103 122 osoby (66 tys. Mazurów i 37 tys. Warmiaków) – stanowiła 18,5% ogółu mieszkańców⁵³. Autochtonów poddawano repolonizacji⁵⁴, prowadzonej z intencją „przywrócenia” ich do

⁵¹ G. Strauchold, *Odzyskanie czy zagarnięcie...*, s. 98; tenże, *Polska ludność rodzima ziem zachodnich i północnych. Opinie nie tylko publiczne lat 1944–1948*, Olsztyn 1995, s. 106–107, 118–120.

⁵² Cyt. za: B. Domagała, *Kształtowanie się tożsamości narodowej...*, s. 163, 164, 165.

⁵³ A. Sakson, *Stosunki narodowościowe...*, s. 82–84, tab. 5, 6.

⁵⁴ W latach 1945–1950 kursy repolonizacyjne ukończyło ponad 16 tys. Mazurów i Warmiaków – T. Filipkowski, *Rozwój oświaty po 1945 roku*, w: *Warmia i Mazury w Polsce Ludowej*, pod red. E. Wojnowskiego, Olsztyn 1985, s. 106. Zob. tenże, *Oświata na Warmii i Mazurach w latach 1945–1960*, Warszawa 1978; B. Domagała, *Kształtowanie się tożsamości...*, s. 131–175.

polskości. Powierzchniowo przygotowana repolonizacja nie przyniosła takich rezultatów, jakich się spodziewano. Zabrakło zrozumienia dla problemów autochtonów, poszanowania ich odrębności i tradycji. Zbyt mało uruchomiono kursów repolonizacyjnych i za wcześnie je zlikwidowano. Nie zrealizowano zapowiadanego udziału ludności miejscowej w strukturach władzy, uniemożliwiono zaistnienie organizacji zrzeszających Warmiaków i Mazurów. Lata 1949–1955 to okres nasilenia represji, dyskryminowania autochtonów na wszystkich płaszczyznach życia zbiorowego⁵⁵.

Z chwilą gdy pojawiły się możliwości wyjazdu do Niemiec, duża część Warmiaków i Mazurów skorzystała z nich (z przyczyn narodowościowych, wyznaniowych, rodzinnych, osobistych, ekonomicznych, z powodu braku akceptacji sytuacji powojennej). Dużych rozmiarów nabrały wyjazdy po 1956 r. i w drugiej połowie lat 70. (wyjazdy w ramach tzw. łączenia rodzin). Wielu Warmiaków, aktywnych uczestników i liderów ruchu polskiego, przeżywało podwójny dramat: „stworzyli sobie idealistyczny obraz przyszłej Polski. Tymczasem Polska po roku 1945 daleka była od tych ideałów...”⁵⁶.

Na losach Warmiaków i Mazurów na przestrzeni lat 1933–1989 tragicznym piętnem odcisnęło się funkcjonowanie w systemach, które nie tolerowały odrębności etnicznych i narodowych. Zarówno Warmiakom, jak i Mazurom nie dane było podtrzymanie własnej odrębności i kultury⁵⁷. Zwłaszcza Mazurzy znaleźli się w sytuacji grupy marginalnej, skazanej na wybór między „rozpłynięciem się” w polskim otoczeniu i opuszczeniem kraju.

Przyczyny tego, że pozostali po wojnie w Polsce Mazurzy i Warmiacy „ponownie zgermanizowali się” upatrywane są nie tylko w rezultatach długotrwałych procesów historyczno-społecznych; było to też niewątpliwie „smutną zasługą Polaków oraz niedemokratycznego systemu panującego w socjalistycznej Polsce”⁵⁸. Dążenie do redukcji różnic narodowościowych, mentalnych i kulturowych przyniosło efekty odwrotne do zamierzonych i oczekiwanych: przyczyniło się do utrwalenia podziałów oraz osłabiło procesy integracji społeczności Warmii i Mazur. Wyjazd ponad 110 tys. Warmiaków i Mazurów do Niemiec spowodował rozpad tych znacznie już rozproszonych społeczności. U schyłku lat 80. XX w. Mazurzy i Warmiacy nie istnieli już jako liczebnie znaczące grupy etniczne. W 2005 r. Wiktor M. Leyk, Pełnomocnik Marszałka ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych, szacował liczebność Mazurów zamieszkujących na terenie województwa warmińsko-mazurskiego na około 6 tys., a Warmiaków – na około

⁵⁵ R. Tomkiewicz, *Władze lokalne a proces repolonizacji*, w: *Wysiedlać czy repolonizować?...*, s. 98–103.

⁵⁶ R. Traba, *Purda leży na Warmii*, w: *Przeszłość zapamiętana...*, s. 11.

⁵⁷ A. Sakson, *Postscriptum do dyskusji*, „Borussia” 1992, nr 1, s. 16.

⁵⁸ K. Brakoniecki, *Pisarz i ziemia rodzinna*, „Borussia” 1993, nr 3–4, s. 68.

4 tys. osób⁵⁹. Na obszarze Warmii i Mazur pozostała pewna liczba „Niemców etnicznych”, którzy z różnych względów nie zostali wysiedleni. Część z nich uważa się za niemieckich Polaków, jeszcze inni określają się mianem Niemców mieszkających w Polsce⁶⁰.

4. Ludność napływowa

Osadnicy z Polski centralnej byli grupą wewnątrznie zróżnicowaną, aktywną pod względem gospodarczo-organizacyjnym i społeczno-politycznym. Głównym motywem ich przyjazdu na ziemię Warmii i Mazur była chęć poprawy sytuacji materialnej, znalezienia pracy, zdobycia ziemi pod uprawę, uzyskania rekompensaty za zniszczone w czasie wojny domostwa. Z tej grupy często wywodzili się osoby sprawujące władzę, uosabianą z przemianami społecznymi⁶¹. Warto też wspomnieć o osadnictwie, zwanym pionierskim. Większe lub mniejsze grupy przesiedleńców, głównie z Pomorza Gdańskiego i Wielkopolski (kolejarze, nauczyciele, pracownicy administracji), przyjeżdżały na Ziemię Odzyskaną w celu ich zagospodarowania, postrzegając to jako swoistą misję i obowiązek obywatelski⁶².

Z terenów włączonych w granice Związku Radzieckiego przybyła głównie ludność wiejska, choć nie brakowało także inteligencji pochodzącej głównie z Wilna. Przesiedleńcy z dawnych Kresów Wschodnich stosunkowo najłatwiej adaptowali się (nie mieli dokąd wracać) oraz integrowali z ludnością rodzimą, z uwagi na poczucie niezawinionej krzywdy i odczuwaną nieufność wobec polskich komunistycznych władz państwowych. Po zakończeniu drugiej akcji repatriacyjnej z ZSRR (w latach 1955–1960 na obszarze województwa olsztyńskiego zamieszkało ponad 31 tys. osób), społeczność ta stała się elementem bardzo dynamicznym i dążącym do współpracy z innymi grupami regionalnymi⁶³.

W specyficznej sytuacji znalazła się ludność ukraińska. Jej przesiedlenie w ramach akcji „Wisła” zakończono 24 lipca 1947 r.⁶⁴ Celem akcji było „rozwiązanie ostateczne problemu ukraińskiego w Polsce”; równoległe z akcją prze-

⁵⁹ W.M. Leyk, *Mniejszości narodowe w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem mniejszości zamieszkujących Warmię i Mazury*, referat wygłoszony 10 czerwca 2005 r. w Górowie Iławeckim na szkoleniu nauczycieli w ramach grantu Warmińsko-Mazurskiego Kuratora Oświaty „Rozwijanie i podtrzymywanie tożsamości narodowej, etnicznej i językowej w świetle obowiązującego prawa”, s. 1 (tekst powielony w zbiorach autorki).

⁶⁰ A. Sakson, *Procesy narodowościowe...*, s. 281.

⁶¹ W. Wrzesiński, op. cit., s. 44.

⁶² A. Sakson, *Stosunki narodowościowe...*, s. 115.

⁶³ A. Sakson, *Warmia i Mazury po 1945 roku...*, s. 49; tenże, *Stosunki narodowościowe...*, s. 259.

⁶⁴ A. Korzeniewska-Lasota, op. cit., s. 53.

siedleńczą toczyły się działania zbrojne pomiędzy Ukraińską Powstańczą Armią i Wojskiem Polskim. Na terenach Warmii i Mazur znalazło się ok. 40% ogółu wysiedlonej ludności ukraińskiej; jest to do dzisiaj największe skupisko mniejszości ukraińskiej w Polsce⁶⁵. W pięciu powiatach województwa olsztyńskiego osiedlono pewną liczbę Łemków. Ukraińcy mieli zostać rozproszeni na terenach najbardziej doświadczonych wojną i szabrem, głównie w małych miejscowościach i we wsiach (nie mogli w nich stanowić więcej niż 10% ludności). Z powodu objęcia zasięgiem akcji „Wisła” znacznie większej liczby ludności, niż początkowo planowano, dyrektywy w tej kwestii nie były ściśle przestrzegane. Najwięcej Ukraińców zamieszkało w powiatach: górowskim (42%), węgorzewskim (36,8%) i braniewskim (27,5%)⁶⁶.

Ukraińcy, którzy przymusowo trafili na Warmię i Mazury, traktowali tę sytuację jako tymczasową. Na południu wielu z nich zostawiło krewnych, domy, majątek. Wynikała stąd niechęć Ukraińców do wszelkiej asymilacji (oznaczała utratę własnej tożsamości) i poczucie głębokiej krzywdy. Ludności ukraińskiej zakazano kultywowania rodzimej kultury i języka, podejmowania jakichkolwiek form życia kulturalnego, oświatowego i społecznego. Władze państwowe wprowadziły zakaz odprawiania nabożeństw w obrządku greckokatolickim⁶⁷. Zdecydowanie lepiej przedstawiała się sytuacja prawosławnych Ukraińców; Cerkiew prawosławna nie była tak gnębiona, jak greckokatolicka. Ludność ukraińska spotykała się z podejrzeniami i szykanami ze strony sąsiadów, zwłaszcza jeśli byli nimi osadnicy z Rzeszowskiego czy Lubelskiego, którzy w czasie wojny doznali krzywd od ukraińskich nacjonalistów. Oto fragment wypowiedzi nauczyciela M. P. z Braniewa z połowy lat 60. XX w.:

Ja wiem, Polacy [...] pamiętają rzezie na kresach Południowo-Wschodnich, banderowców, UPA i inne bandy. [...] nie chcą o tym wiedzieć i słyszeć, że i wówczas nie wszyscy Ukraińcy solidaryzowali się z bandami, że bardzo wielu uczciwych Ukraińców zginęło z rąk właśnie tych band. [...] Tu nas wszystkich traktują jako wrogów, podejrzewają na każdym kroku o organizowanie jakichś band, tajnych schadzek.⁶⁸

Zmuszona do życia w rozproszeniu, dotknięta represyjną polityką władz kraju, w którym negatywny stereotyp Ukraińca był powszechny, ludność ukraińska kultywowała swą tradycję w ukryciu⁶⁹. Po najgorszym okresie (lata 1947–1948)

⁶⁵ W. Gieszczyński, op. cit., s. 119.

⁶⁶ A. Sakson, *Stosunki narodowościowe...*, s. 138. Por. A. Korzeniewska-Lasota, op. cit., s. 55.

⁶⁷ W 1956 r. władze poczyniły pewne ustępstwa, zezwalając na działalność duszpasterskich placówek greckokatolickich. Szerzej na ten temat zob. A. Korzeniewska-Lasota, op. cit., rozdział 5, s. 161–199.

⁶⁸ Cyt. za: A. Sakson, *Warmia i Mazury po 1945 roku...*, s. 51.

⁶⁹ I. Hrywna nazwał tę sytuację życiem „w ukraińskim narodowym getcie” – I. Hrywna, *Rok pierwszy*, „Borussia” 1991, nr 1, s. 35.

polityka wobec Ukraińców uległa pewnej liberalizacji. Zmiany warunków dla rozwoju tożsamości etnicznej i kulturowej Ukraińców przyniosły dopiero lata 60. XX w.⁷⁰ Z upływem czasu w społeczności Ukraińców żyjących na Warmii i Mazurach, społeczności wewnątrznie zróżnicowanej pod względem poziomu świadomości narodowej i podziałów wyznaniowych, postępował proces stabilizacji oraz asymilacji społecznej (częściowo – także narodowej); wiązało się to z awansem społecznym, migracją ludności ze wsi do miast oraz ze wzrostem liczby małżeństw mieszanych⁷¹.

Po 1945 r. zasadniczo zmienił się obraz życia społecznego ziem włączonej do Polski południowej części dawnych Prus Wschodnich, zwanych teraz Warmią i Mazurami. W pierwszych latach powojennych różnice kulturowe ludności napływowej i rodzimej miały decydujący wpływ na kształt kontaktów międzygrupowych. Przebieg i tempo procesów integracyjnych w społecznościach lokalnych w dużej mierze zależały od składu zasiedlanych miejscowości i liczby reprezentantów poszczególnych grup osadniczych⁷². Wzajemne animozje pomiędzy poszczególnymi grupami nie zostały wyeliminowane, ale potrzeby życia codziennego i społecznego (kształcenie, praca, usuwanie zniszczeń wojennych, praktyki religijne, wychowanie dzieci) powodowały kontakty wzajemne, ustalanie norm sąsiedzkiego bytowania, prowadziły do przełamywania barier kulturowych, nieufności, uprzedzeń i stereotypów międzygrupowych. Działalność szkoły, instytucji, mediów itd. przyczyniała się do internalizacji przez ogół mieszkańców wzorców kulturowych i języka ogólnopolskiego. Duża liczba małżeństw mieszanych (w drugim pokoleniu migrantów) powodowała, że wśród młodego pokolenia różnice kulturowe stopniowo zacierają się i schodzą na dalszy plan⁷³.

⁷⁰ Zob. I. Hrywna, *Życie społeczno-kulturalne Ukraińców na Warmii i Mazurach*, w: *Tożsamość kulturowa...*, s. 109–117; B. Beba, *Kierunek przemian tożsamości kulturowej Ukraińców na Warmii i Mazurach*, ibidem, s. 102–107; J. Moskałyk, *Kościół greckokatolicki na Warmii i Mazurach*, ibidem, s. 128–131; M. Czech, *Problemy asymilacji ludności ukraińskiej na ziemiach północnych i zachodnich*, „Borussia” 1992, nr 3–4, s. 75–83; B. Beba, I. Hrywna, *Aspiracje społeczno-kulturalne Ukraińców na Warmii i Mazurach*, w: *Demografia i społeczeństwo Ziem Zachodnich i Północnych 1945–1995. Próba bilansu*, pod red. E. Frątczak, Z. Strzeleckiego, Warszawa 1996, s. 408–412.

⁷¹ A. Sakson, *Stosunki narodowościowe...*, s. 301–302, 307.

⁷² A. Szyfer, *Tożsamość etniczna i regionalna a procesy integracji*, w: *Demografia i społeczeństwo...*, s. 572–574.

⁷³ A. Sakson, *Warmia i Mazury po 1945 roku...*, s. 52; Cz. Osękowski, *Integracja i dezintegracja społeczna w Polsce zachodniej i północnej w latach 1945–1956*, w: *Demografia i społeczeństwo...*, s. 468, 474–476.

Na przebiegu procesów społecznych na tym obszarze negatywnie zaważyło szereg czynników, istotnych dla sytuacji w Polsce w pierwszych latach powojennych oraz w okresie stalinizmu (1950–1955): atmosfera strachu i podejrzliwości, rozbudowany system represji, antagonizowanie stosunków narodowościowych, narzucanie jednolitego modelu socjalistycznej kultury ogólnonarodowej, kolektywizacja rolnictwa. Skutecznie hamowały one i blokowały procesy tworzenia się nowych, zwartych społeczności lokalnych⁷⁴. Bardziej sprzyjające warunki do integracji społecznej na wyższym niż lokalny poziomie terytorialnym nastąpiły dopiero po 1956 r. Z czasem o postępie integracji zaczęły decydować czynniki inne niż tuż po wojnie.

Przez dziesięciolecia skutecznie zamazywano i zafałszowywano specyfikę regionu warmińsko-mazurskiego. Warmia i Mazury – nawet dla większości mieszkańców tu ludzi – to swego rodzaju *terra incognita*, „miejsce, które na nowo ustalić musi swoją tożsamość”⁷⁵. W 1995 r., w rozmowie z dziennikarzem „Gazety Olsztyńskiej” wybitny mazurski pisarz, poeta i publicysta Erwin Kruk stwierdził, że zarówno kultura ludności rodzimej, jak i kultury przyniesione po wojnie przez ludność napływową „gdzieś zagięły”, a Warmiacy i Mazurzy, a także przybysze z Wileńszczyzny, Podola, Wołynia, Pomorza czy Mazowsza „utracili swoje charakterystyczne cechy”, wrodzone i wykształcone przez wieki talenty i predyspozycje⁷⁶. Według socjologów trudno uznać, że w miejsce poprzedniego zróżnicowania (etnograficzno-kulturowego) powstał nowy układ, łączący ludzi na zasadzie wspólnych wartości i odpowiadających im sposobów zachowań; „perspektywa zbudowania własnej tożsamości kulturowej jest ciągle raczej wyzwaniem przyszłości niż rzeczywistością życia mieszkańców tej ziemi”⁷⁷.

5. Mniejszości narodowe i grupy etniczne w województwie warmińsko-mazurskim

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań (dalej: NSP) z 2002 r. rzucił nowe światło na funkcjonujące w dotychczasowym obiegu dane na temat liczebności zamieszkujących województwo warmińsko-mazurskie mniejszości

⁷⁴ A. Sakson, *Przemiany procesów społecznych na Ziemiach Zachodnich i Północnych 1945–1995*, w: *Demografia i społeczeństwo...*, s. 503; Cz. Osekowski, op. cit., s. 470.

⁷⁵ J. Szydłowska, „*Ziemia spełnionej Apokalipsy*”. *Warmia i Mazury w reporterskich retrospekcjach lat osiemdziesiątych*, w: *Wysiedlać czy repolonizować...*, s. 112.

⁷⁶ Cyt. za: B. Domagała, *Grupy narodowe i narodowościowe w społeczeństwie Warmii i Mazur*, w: *Demografia i społeczeństwo...*, s. 415.

⁷⁷ B. Domagała, *Warmia i Mazury – dezintegracja i tożsamość po 1945 roku*, „*Borussia*” 1992, nr 3–4, s. 62. Por. A. Sakson, *Stosunki narodowościowe...*, s. 389, 393.

narodowych i grup etnicznych⁷⁸. Okazały się one znacznie niższe niż wcześniej przyjmowane (urzędowe lub pochodzące od organizacji zrzeszających mniejszości) szacunki, określające potencjalną populację środowisk mniejszościowych (zob. tab.).

Liczebność narodowości oraz szacunki liczebności mniejszości narodowych i grup etnicznych w województwie warmińsko-mazurskim według poszczególnych źródeł

Mniejszość (narodowość)	Źródło		
	Szacunki z lat 90. XX w.*	Narodowy Spis Powszechny z 2002 r.**	Pełnomocnik Marszałka ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych W.M. Leyk (2005 r.)***
Niemcy	15 000 – 28 000	4 535	25 000 – 30 000
Ukraińcy	50 000 – 80 000	12 009	85 000 – 100 000
Białorusini	2000 – 5000	274	3 000 – 5 000
Rosjanie	200 – 300 ^a	219	kilkadziesiąt osób
Litwini	brak danych	102	300 – 400
Warmiacy	4 000 – 6 000	–	ok. 4 000
Mazurzy	6 000 – 10 000	25	ok. 6 000
Romowie	1 000	435	1 000

^a tylko starowiercy

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *I. Lewandowska, *Historyczna świadomość regionalna. Z badań nad młodzieżą licealną Warmii i Mazur*, Olsztyn 2003, s. 109; **Raport z wyników spisów powszechnych województwa warmińsko-mazurskiego, Urząd Statystyczny w Olsztynie, Olsztyn 2003, s. 3; ***W.M. Leyk, *Mniejszości narodowe w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem mniejszości zamieszkujących Warmię i Mazury*, referat wygłoszony 10 czerwca 2005 r. w Górowie Iławeckim na szkoleniu nauczycieli w ramach grantu Warmińsko-Mazurskiego Kuratora Oświaty „Rozwijanie i podtrzymywanie tożsamości narodowej, etnicznej i językowej w świetle obowiązującego prawa”, s. 1 (tekst powielony w zbiorach autorki).

⁷⁸ Mniejszość narodowa to „grupa osób, które mieszkają na terytorium danego państwa i są jego obywatelami, utrzymują długotrwałe, ustabilizowane i stałe związki z danym państwem, demonstrować odrębność etniczną, kulturalną, religijną lub językową [...], przejawiają zainteresowanie grupowym przetrwaniem i podtrzymaniem wspólnej tożsamości narodowej” – T. Astramowicz-Leyk, *Europejskie standardy prawa mniejszości narodowych do edukacji a praktyka w regionie Warmii i Mazur*, w: *Unifikacja i różnicowanie się współczesnej Europy*, pod red. B. Fijałkowskiej, A. Żukowskiego, Warszawa 2002, s. 507, przypis 12. „Grupami etnicznymi nazywamy z reguły

Tak poważne rozbieżności tłumaczone są wcześniejszymi przeszacowaniami liczebności społeczności mniejszościowych przez liderów organizacji skupiających mniejszości, zastosowanym w spisie kryterium przynależności narodowej⁷⁹, procesami asymilacyjnymi, ruchliwością społeczną wiążącą się z opuszczeniem rodzimego środowiska, brakiem wystarczająco silnego poczucia identyfikacji z narodową grupą pochodzenia oraz niedoskonałością technik spisowych. Po zakończeniu NSP zwracano uwagę na zdarzające się przypadki nieprawidłowości w przebiegu spisu, a także na brak poczucia anonimowości i obawy członków społeczności mniejszościowych przed skutkami ujawnienia informacji o ich deklaracjach narodowościowych w miejscu pracy i zamieszkania⁸⁰. Wyniki spisu są bliższe raczej minimalnym niż maksymalnym liczebnościom poszczególnych mniejszości.

Na łączną liczbę 1 428 357 mieszkańców województwa warmińsko-mazurskiego, narodowość inną niż polska zadeklarowało 18 245 osób, co stanowi 1,3% ogółu mieszkańców (główne narodowości zob. tab.); narodowość 22 815 osób (1,6%) nie została ustalona⁸¹. Pod względem odsetka ogółu niepolskich identyfikacji (3,9%), województwo warmińsko-mazurskie zajmuje czwarte miejsce w kraju (za województwem śląskim – 41,1%, opolskim – 29,3% i podlaskim – 12,2%)⁸². 98,3% ankietowanych w kontaktach rodzinnych używa języka polskiego. Polski

zbiorowości, które wykształciły trwałe postacie integracji społecznej. Powstały one w wyniku obiektywnego procesu historycznego na gruncie języka, autentycznego lub domniemanego pochodzenia, religii i innych czynników i cechują się poczuciem odrębności w stosunku do innej zbiorowości. Grupy etniczne w przeciwieństwie do narodowych nie aspirują do tworzenia własnego państwa. Typowymi mniejszościami narodowymi w Polsce są np. Ukraińcy i Litwini, a do grupy mniejszości etnicznych zaliczamy Kaszubów, Ślązaków, Mazurów i Warmiaków” – A. Sakson, *Stosunki narodowościowe...*, s. 324, przypis. 22.

⁷⁹ W NSP przyjęto subiektywne kryterium przynależności narodowej (na podstawie samookreślenia osób spisywanych), wychodząc z założenia, że identyfikacja etniczna jednostki stanowi jej cechę uznaniową (deklaratywną). Inne kryteria narodowości (o charakterze obiektywnym) są traktowane jako uzupełniające – S. Łodziński, *Trauma i władza liczb. Wybrane problemy społecznego odbioru pytania o „narodowość” w Narodowym Spisie Powszechnym z 2002 roku*, w: *Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku*, pod red. L. Adamczuka, S. Łodzińskiego, Warszawa 2006, s. 174–175.

⁸⁰ Por. G. Babiński, *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce w świetle spisu ludności z roku 2002*, „*Studia Socjologiczne*” 2004, nr 1, s. 145–146; G. Gudaszewski, *Demograficzno-społeczna charakterystyka obywateli polskich deklarujących „narodowość niepolską” w Narodowym Spisie Powszechnym w 2002 roku*, w: *Mniejszości narodowe w Polsce...*, s. 97; L.M. Nijakowski, *Status grup etnicznych oraz mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce w świetle wyników Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku*, ibidem, s. 146, 148; S. Łodziński, *Trauma i władza liczb...*, s. 186, 195.

⁸¹ *Raport z wyników spisów powszechnych województwa warmińsko-mazurskiego*, Urząd Statystyczny w Olsztynie, Olsztyn 2003, s. 3; G. Babiński, op. cit., s. 141, tab. 1. Według szacunków z końca lat 90. XX w., mniejszości narodowe i etniczne miały stanowić blisko 10% ogółu społeczeństwa regionu warmińsko-mazurskiego. Zob. B. Domagała, *Grupy narodowe...*, s. 417; A. Korzeniewska-Lasota, op. cit., s. 7.

⁸² G. Gudaszewski, op. cit., s. 105, tab. 5.

jest jedynym językiem w kontaktach domowych dla 96,9% mieszkańców, językami niepolskimi w kontaktach rodzinnych posługuje się 1,5% mieszkańców województwa, a 1,3% używa ich na przemian z językiem polskim. Język ukraiński jako język kontaktów rodzinnych wymieniło 9,4 tys. ankietowanych, niemiecki – 6,4 tys.⁸³

Zasiedziałą historycznie jest ludność niemiecka, Mazurzy i Warmiacy oraz staroobrzędowcy – potomkowie dawnych emigrantów z carskiej Rosji. Ukraińcy zasiedlają północne powiaty województwa od granicy z obwodem kaliningradzkim do Olsztyna (największe skupiska – od Braniewa po Banie Mazurskie, a w środkowej części województwa – Olsztyn i Mrągowo). Niemcy są rozproszeni na terenie całego województwa; dużą część rodzin niemieckich stanowią małżeństwa mieszane. Białorusini (w znacznej mierze zasymilowani) zamieszkują północną i środkową część województwa, Litwini – północno-wschodnie gminy województwa, znajdujące się na terenie powiatów olecko-gołdapskiego i ełckiego. Romowie osiedli głównie w miastach (m.in. w Olsztynie)⁸⁴.

Na mozaikę narodowościowo-etniczno-językową nakłada się częściowo zróżnicowanie wyznaniowe i religijne regionu. Przyłączenie do Polski południowej części dawnych Prus Wschodnich oraz związane z tym masowe migracje ludności pociągnęły za sobą zmiany w strukturze wyznaniowej obszarów Warmii i Mazur. Województwo warmińsko-mazurskie zamieszkuje – obok katolickiej większości – 60–80 tys. wyznawców innych Kościołów chrześcijańskich. Ukraińcy są wyznania greckokatolickiego (należący do Kościoła Bizantyjsko-Ukraińskiego stanowią około 70%) i prawosławnego (wyznawcy Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego stanowią około 30%). Niemcy są wyznania rzymskokatolickiego (około 60%) lub ewangelickiego (około 40%), Białorusini są w większości prawosławnymi, Romowie – katolikami (w Olsztynie część należy do Kościoła zielonoświątkowego). Warmiacy to tradycyjnie katolicy, Mazurzy – ewangelicy. Litwini są wyznania rzymskokatolickiego, a Rosjanie zamieszkujący teren województwa warmińsko-mazurskiego to prawosławni lub starowiercy (potomkowie rosyjskich staroobrzędowców tradycyjnie zasiedlają okolice Wojnowa i Ukty)⁸⁵.

Po 1989 r. nastąpił w Polsce wyraźny wzrost aktywności mniejszości narodowych, zwłaszcza ukraińskiej i niemieckiej. Także na terenie Warmii i Mazur mniejszości dysponują swoimi stowarzyszeniami. Przyjrzyjmy się działalności stowarzyszeń dwóch najliczniejszych w regionie mniejszości: ukraińskiej i niemieckiej.

⁸³ *Raport z wyników spisów...*, s. 39.

⁸⁴ W.M. Leyk, op. cit., s. 1–2.

⁸⁵ *Ibidem*. Na temat staroobrzędowców zob. Z. Jaroszewicz-Pieresławcew, *Starowiercy w Polsce i ich księgi*, Olsztyn 1995. Zob. też A. Kopiczko, *Panorama wyznaniowa województwa olsztyńskiego po II wojnie światowej*, w: *Tożsamość kulturowa...*, s. 34–68.

Na fali destalinizacji poczyniono pewne ustępstwa na rzecz społeczności ukraińskiej – oficjalnie przyzwolono na działalność kulturalno-oświatową. W lipcu 1956 r. powstał w Olsztynie Wojewódzki Komitet Organizacyjny Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego (UTSK). Statut towarzystwa zakładał pielęgnowanie folkloru ukraińskiego, otoczenie opieką ukraińskich szkół, organizację kursów języka ukraińskiego, czytelní, bibliotek itp. Towarzystwo prowadziło różne formy pracy kulturalno-oświatowej. Działały chóry, zespoły ludowe, kółka teatralne, prowadzono działalność wydawniczą, rozprowadzono książki ukraińskie i kalendarze, organizowano seminaria, wieczorki literackie, konkursy recytatorskie itp.⁸⁶ Jednak UTSK nie odegrało wiodącej roli w podtrzymywaniu tożsamości narodowej Ukraińców. To Cerkiew greckokatolicka pozostała „podstawową instytucją przekazu kultury i tradycji”⁸⁷.

Z dniem 1 września 1952 r. zdecydowano o wprowadzeniu w szkołach dodatkowej nauki języka ojczystego dla dzieci narodowości ukraińskiej. W 1952 r. najwięcej szkół z dziećmi ukraińskimi było w powiecie górowskim (na 35 aż 32), pasłęckim (na 49 – 44) i w węgorzewskim (na 63 – 55)⁸⁸. Częstość zmianom ulegała liczba szkół z punktami nauczania języka ukraińskiego w województwie olsztyńskim; w 1964 r. punkty nauczania języka ukraińskiego działały w 78 szkołach, w 1965 – w 82, w 1968 r. – w 65, a w roku szkolnym 1972/73 – w 33 szkołach podstawowych⁸⁹. Od roku szkolnego 1956/57 zaczęły także działalność pierwsze szkoły podstawowe z językiem ukraińskim oraz klasy z językiem ukraińskim w wybranych szkołach ponadpodstawowych⁹⁰. Największy rozwój szkolnictwa ukraińskiego przypada w Polsce na lata 1957–1961; w połowie lat 60. nastąpił regres w tej dziedzinie.

Na bazie UTSK powstał Związek Ukraińców w Polsce. Cele związku koncentrują się na integrowaniu społeczności ukraińskiej na gruncie narodowych tradycji i kultury, pielęgnowaniu języka ukraińskiego, obronie interesów grupowych społeczności ukraińskiej. Pod koniec lat 90. XX w. Andrzej Sakson pisał:

Spółeczność Ukraińców na Warmii i Mazurach stoi przed istotnym problemem związanym z zachowaniem własnej tożsamości kulturowej i narodowej oraz odnalezieniem własnego miejsca w nowej sytuacji tworzenia się społeczeństwa demokratycznego. W ostatnim czasie zaobserwować można znamiennej ewolucję w zakresie tożsamości kulturowej tej ludności. Ewoluuowała ona od postaci kultu-

⁸⁶ A. Korzeniewska-Lasota, op. cit., s. 95–101.

⁸⁷ Ibidem, s. 197.

⁸⁸ I. Jóźwiak, *Szkolnictwo ukraińskie w pierwszych latach po II wojnie światowej na terenie województwa olsztyńskiego*, w: *Stosunki polsko-ukraińskie w szkolnej edukacji historycznej od XIX do XXI wieku. Materiały konferencji naukowej 21–22 października 2004 r., Cedzyna k. Kielc*, pod red. H. Wójcik-Łagan, Kielce 2005, s. 279.

⁸⁹ A. Korzeniewska-Lasota, op. cit., s. 7, 146–148.

⁹⁰ Ibidem, s. 154 i n.

ry niejako danej, posiadającej charakter introwertywny, w znacznej mierze bezrefleksyjny, w kierunku bardziej rozbudowanych i manifestowanych form ukraińskiej kultury narodowej.⁹¹

W skład Związku Stowarzyszeń Ludności Niemieckiej w byłych Prusach Wschodnich, zarejestrowanego 3 marca 1993 r., weszły stowarzyszenia mniejszości niemieckiej (w 1998 r. było ich 23, z 11 tys. członków), skupiające obywateli polskich deklarujących niemieckie pochodzenie i narodowość. Na Warmii i Mazurach działają też organizacje skupiające ludność niemiecką, które nie weszły w skład związku. Celem stowarzyszeń jest: umacnianie niemieckiej tożsamości narodowej członków, integrowanie środowiska mniejszości niemieckiej, krzewienie niemieckiej kultury i języka, prowadzenie punktów nauki języka ojczystego, utrzymywanie łączności społeczno-kulturalnej i współpraca z organizacjami i instytucjami niemieckimi w Polsce i Niemczech, reprezentowanie interesów mniejszości wobec władz i instytucji państwowych oraz samorządowych, sprawowanie różnych form opieki socjalnej⁹².

W latach 90. XX w. sprawy mniejszości niemieckiej często gościły na łamach prasy regionalnej i lokalnej; od kilku lat – zdecydowanie rzadziej⁹³. Po okresie dużej dynamiki działań stowarzyszeń mniejszości niemieckiej na terenie Warmii i Mazur (lata 1990–1994) następowała stopniowa stabilizacja, wreszcie – znaczne osłabienie aktywności stowarzyszeń, spowodowane przede wszystkim rozczarowaniem szeregowych członków rozmiarami uzyskiwanej pomocy materialnej. Związek z kulturą niemiecką członków stowarzyszeń jest różny. Średnie i młodsze pokolenie jest w znacznym stopniu spolonizowane (zwłaszcza osoby urodzone w małżeństwach mieszanych). Spora grupa nie posiada biegłej znajomości języka niemieckiego⁹⁴.

W związku z reformą administracyjną, Pełnomocnik Wojewody ds. Mniejszości Narodowych, Wyznaniowych i Inicjatyw Lokalnych przeszedł do samorządu województwa. Z dniem 22 października 1999 r. powołany został Pełnomocnik Marszałka ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych (obecnie – Joanna Wańkowska-Sobiesiak). Zadaniem Pełnomocnika jest współpraca z organizacjami mniejszości oraz wsparcie ich działalności. Od 1999 r. istnieje także Komisja ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych przy Sejmiku Samorządowym. Decyzje

⁹¹ A. Sakson, *Stosunki narodowościowe...*, s. 352.

⁹² Szerzej na temat celów statutowych i działalności poszczególnych stowarzyszeń mniejszości zob. B. Domagała, *Mniejszość niemiecka na Warmii i Mazurach. Rodowód kulturowy...*, s. 97 i n.; tejsze, *Mniejszość niemiecka na Warmii i Mazurach – narodziny organizacji*, w: *Tożsamość kulturowa...*, s. 83–95; A. Czesła, *Niemcy na Warmii i Mazurach w okresie transformacji ustrojowej w Polsce*, ibidem, s. 71 i n.

⁹³ Zob. J. Wańkowska-Sobiesiak, *Mniejszość niemiecka Warmii i Mazur w prasie polskiej*, „Borussia” 2004, nr 35, s. 166–169.

⁹⁴ A. Sakson, *Stosunki narodowościowe...*, s. 337–341.

te stabilizują i wzmacniają aktywność mniejszości narodowych i etnicznych oraz podnoszą ich rolę w oczach społeczności regionu. Wiele samorządów lokalnych wykorzystało obecność mniejszości narodowych na swoim terenie do nawiązania współpracy gospodarczej i kulturalnej z partnerami w Niemczech i na Ukrainie.

Mniejszości korzystają ze wsparcia organizacyjnego i finansowego gmin, miast i samorządu województwa. Środki finansowe rezerwowane są (choć nie zawsze na miarę oczekiwań) w ich budżetach na konkretne projekty kulturalne oraz na współpracę partnerską miast, gmin i powiatów. Bardziej skomplikowana jest ocena sytuacji szkół z językiem nauczania mniejszości. Tendencja do likwidacji małych szkół wiejskich pociąga za sobą redukcję punktów nauczania języków mniejszości. Do sukcesów należy zaliczyć realizację w województwie rządowego programu pomocy Romom, w ramach którego w kilku miastach województwa utworzono klasy integracyjne⁹⁵.

Sytuację mniejszości narodowych i etnicznych w województwie warmińsko-mazurskim Pełnomocnik Marszałka ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych w końcu 2006 r. określił jako stabilną; podobnie ocenił działalność stowarzyszeń mniejszości. Oddzielną kwestią jest sytuacja Warmiaków i Mazurów. Pierwsi nie stworzyli własnej organizacji, część Mazurów natomiast zgłosiło akces do Stowarzyszenia Mazurskiego – Związku Polsko-Niemieckiego. Po 1989 r. wielu Warmiaków i Mazurów włączyło się w proces powstawania stowarzyszeń mniejszości niemieckiej. Niezwykle istotne znaczenie ma prowadzenie badań i publikowanie opracowań naukowych prezentujących historię i kulturę ludności rodzimej, organizowanie seminariów i konferencji poświęconych przeszłości regionu.

6. Między niemieckością a polskością – spór o Mazurów i Warmiaków

W dyskusjach na temat specyfiki procesu dziejowego na obszarze Prus Wschodnich/Warmii i Mazur oraz losów i tożsamości (etnicznej, narodowej, kulturowej) Warmiaków i Mazurów, polscy oraz niemieccy naukowcy i publicyści prezentują swój punkt widzenia. Obustronnie formułowane są przy tej okazji zarzuty „polono-” lub „germanocentryzmu”, nierzetelnego lub niepełnego naświetlania wielu problemów. Rozbieżności w ujmowaniu szeregu kwestii cechują też wypowiedzi badaczy reprezentujących tę samą nację⁹⁶.

⁹⁵ W.M. Leyk, *Rola mniejszości narodowych na Warmii i Mazurach z perspektywy Pełnomocnika ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych* (powielony tekst referatu, w zbiorach autorki), s. 4–5.

⁹⁶ Zob. *W poszukiwaniu tożsamości...*, s. 3–15.

Niemieccy badacze i publicyści podkreślają jednostronność propagowanej w Polsce wizji Wschodnioprusaków (zwłaszcza Mazurów), walczących z germanizacją przez cały XIX w. oraz w okresie hitlerowskim, sprowadzanie dziejów tych terenów do kwestii obrony ludności miejscowej przed przymusową germanizacją i popularyzowanie tego obrazu nie tylko w polskich podręcznikach szkolnych, ale też w publicystyce, a nawet w literaturze historycznej. Mają za złe niedostrzeżenie wpływów różnych nacji na dzieje regionu na przestrzeni jego dziejów, wielokulturowości Prus Wschodnich, zatajanie i wymazywanie elementów niemieckich z tradycji mazurskiej i warmińskiej. Badaczom i publicystom polskim zarzucają negację znaczenia niektórych wydarzeń (np. wyniku i następstw plebiscytu z 1920 r.), kreowanie nielicznej grupy działaczy mazurskich na reprezentantów całego społeczeństwa, niewłaściwą ocenę stosunków panujących na Mazurach.

Strona niemiecka zwraca szczególną uwagę na specyficzne mazurskie warunki, które ułatwiały dobrowolną germanizację Mazurów (niemieckość utożsamiana była z postępek i dobrobytem). W procesie asymilacji po stronie niemieckiej istotną rolę odegrały też kwestie wyznaniowe (protestantyzm Mazurów tworzył barierę między nimi a katolicką Polską). Z kolei badacze polscy oczekują od historyków niemieckich bardziej wnikliwego postrzegania wkładu Polaków w rozwój cywilizacyjny tych ziem przed 1939 r.⁹⁷ Zwracają uwagę na skłonności do zapomniania „o ciemnych kartach polityki narodowościowej Prus i Niemiec, o elementach przymusu”⁹⁸, na tendencję do marginalizowania polskich tradycji ziem wschodniopruskich, niedostrzeżania, że korzenie kulturowe Warmiaków i Mazurów w różny sposób splecione były i są zarówno z niemieckością, jak i z polskością⁹⁹.

W dyskusjach nad drogami rozwojowymi i tożsamością Warmiaków i Mazurów Polacy powołują się przede wszystkim na uwarunkowania obiektywne (pochodzenie, wspólnotę języka, tradycji, obyczajów), Niemcy zaś na subiektywne (samookreślenie, wyrażenie własnej woli, a także na wspólnotę losów historyczno-państwowych). Historyk niemiecki Joachim Rogall dostrzega, że badacze niemieccy podkreślają pruską, a potem niemiecką postawę Mazurów, ale wskazują również na „trwanie przy »nieniemieckich« tradycjach, jak język i obyczaje”¹⁰⁰. Przyznaje, że wśród jego rodaków żyjących na terenie Niemiec, Warmiacy i Mazurzy „to tylko pojęcia konfesyjne i geograficzne, nie ma wśród

⁹⁷ J. Chłosta, *Tożsamość Warmii...*, s. 22.

⁹⁸ *W poszukiwaniu tożsamości...*, s. 11.

⁹⁹ W. Wrzesiński, op. cit., s. 50. Dyskusję z kontrowersyjnymi poglądami strony niemieckiej, sprzecznymi z ustaleniami nauki polskiej, podjął J. Jasiński, *O sprawie mazurskiej w XIX w. (Panu Heinrichowi Mrowce w odpowiedzi)*, „Borussia” 1992, nr 3–4, s. 115–122; tegoż, *Kwestia mazurska w ujęciu profesora Hubatscha*, KMW 1968, nr 2, s. 383–402.

¹⁰⁰ J. Rogall, *Niemieccy czy polscy Mazurzy?*, „Borussia” 1992, nr 3–4, s. 12.

nich znaczenia podział kulturowy” (nadrzędne jest tu pojęcie „Wschodnioprusak”)¹⁰¹.

Na temat postrzegania problemu ludności rodzimej wypowiedział się m.in. Andrzej Sakson:

Trwający od dziesięcioleci *exodus* ludności mazurskiej i warmińskiej za Odrę oraz gremialny akces tej ludności po 1990 r. do różnych towarzystw mniejszości niemieckiej spowodował, iż coraz częściej podważano fakt istnienia Mazurów i Warmiaków. Zaczęto ich utożsamiać z Niemcami, twierdząc, że niektórzy z nich, szczególnie pokolenia urodzone po 1945 r., w wyniku procesu asymilacji stali się Polakami. Stąd wysuwano wniosek, iż problem ludności rodzimej sam się niejako rozwiązał. Jednocześnie przedmiotem dyskusji stało się inne zjawisko, tzw. nowych Mazurów, tzn. tych Polaków którzy wywodząc się z ludności napływowej, urodzili się na Mazurach.¹⁰²

W wystąpieniu na seminarium historycznym „Mazury – tragedia krainy pogranicza” (Mrągowo, 20–22 października 1994) B. Fisch (z pochodzenia – niemiecki Mazur) wskazał i zdefiniował trzy kategorie Mazurów: 1) starzy (albo: właściwi) Mazurzy – żyjący na Mazurach lub stamtąd pochodzący, mówiący po polsku (mazursku) protestanci; 2) niemieccy Mazurzy – żyjący na Mazurach lub tam urodzeni, mówiący po niemiecku potomkowie starych Mazurów, jak też przybyszów narodowości niemieckiej i innej (niezależnie od ich religii); 3) polscy Mazurzy – żyjący na Mazurach lub tam urodzeni, mówiący po polsku obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, identyfikujący się z krajobrazem, dziejami i kulturą Mazur oraz uważający je za swoją „małą ojczyznę”¹⁰³. Możliwości odnowienia klasycznej mazurskości, przywrócenia tożsamości etnicznej i kulturowej Mazurów pozostałych w ojczystych stronach budzą wątpliwości strony niemieckiej. Na konferencji nt. „Prusy Wschodnie – dziedzictwo i nowa tożsamość” (Olsztyn, listopad 1991) Joachim Rogall stwierdził:

Dzisiaj istnieje tylko garstka Mazurów, którzy [...] chcą uratować od zapomnienia mazurskie tradycje. Jednak wśród rodaków żyjących zarówno w Niemczech jak i w Polsce nie znajdują zrozumienia. Rozwój dziejów sprawił, że właściwie istnieją tylko Niemcy mazurskiego pochodzenia i Polacy mazurskiego pochodzenia. Mazurów właściwie już nie ma.¹⁰⁴

Tezę tę podważał w swoich licznych wypowiedziach dziennikarz Tadeusz Willan, założyciel (1990) Stowarzyszenia Mazurskiego – Związku Polsko-Nie-

¹⁰¹ *W poszukiwaniu tożsamości...*, s. 15.

¹⁰² A. Sakson, *Stosunki narodowościowe...*, s. 359–360.

¹⁰³ B. Fisch, *Kim są Mazurzy? Czym są Mazury? Tezy*, „Borussia” 1996, nr 12, s. 59.

¹⁰⁴ J. Rogall, op. cit., s. 14–15.

mieckiego. Zdaniem Willana tradycja mazurska nadal istnieje i można ją podtrzymać:

Są wśród nas ludzie, których tożsamość jest bardzo złożona. [...] Ludzie znajdujący się między dwoma narodami, w zasięgu dwóch kultur, raz germanizowani to znów polonizowani, to znaczy na siłę izolowani od wpływu tej drugiej, także im bliskiej kultury. Wielu z nas mówi: jesteśmy Mazurami. Ani Niemcami, ani Polakami lecz Mazurami – potomkami Starych Prusów, Niemców, Austriaków, Polaków, Litwinów, Holendrów i Szwajcarów, zwycięzców i pokonanych, przechodniów i gospodarzy w ciągu ich siedmiosetletniej historii.¹⁰⁵

Autor tych słów zwrócił uwagę na zjawisko odchodzenia od mazurskości (m.in. urzędników i funkcjonariuszy pod panowaniem niemieckim, ludzi podejmujących pracę poza obszarem swoich rodzinnych stron czy wysiedlonych do Niemiec po 1945 r.) oraz powrotu do niej. Ci, którzy pozostali w Polsce, i ci, którzy ją opuścili, wyraźnie odczuwali swoją odrębność. Zakorzenieni w obu kulturach – niemieckiej i polskiej – Mazurzy przekonywali się, że „są za polscy dla Niemców i za niemieccy dla Polaków, tu ich zachęcano do wyjazdu jako Niemców, tam witano ich jako Polaków”¹⁰⁶. Szans na przetrwanie Mazurów jako odrębnej grupy Willan upatrywał w potencjalnych możliwościach odegrania roli pomostu w kształtowaniu poprawnych stosunków między narodami polskim i niemieckim.

Rok 1989 stanowił dla regionu warmiński-mazurskiego istotną cezurę z punktu widzenia procesów tworzenia się więzi lokalnych i regionalnych. Poszukiwanie tożsamości regionu, szukanie w jego dziedzictwie kulturowym oparcia dla tożsamości współczesnej znalazło odbicie zarówno w tworzeniu instytucji społeczeństwa obywatelskiego (m.in. stowarzyszeń o aspiracjach regionalnych), jak i w działalności o charakterze intelektualnym, m.in. w publicystyce i w refleksji naukowej.

W ostatniej dekadzie XX w. problemy przeszłości i terażniejszości ludności mazurskiej były obecne na łamach pism specjalistycznych, prasy ogólnopolskiej i lokalnej¹⁰⁷. Wiele istotnych opracowań dotyczących Mazur i Mazurów opublikowano na łamach „Pomeranii”, „Rocznika Mazurskiego”, „Masovii” i miesięcznika „Borussia”. W 1995 r. na łamach „Rzeczpospolitej” toczyła się dyskusja pomiędzy Erwinem Krukiem a liderami Wspólnoty Kulturowej „Borussia” na temat współczesnego rozumienia mazurskości. Dyskusja dotyczyła takich kwestii, jak: kto dziś może czuć się Mazurem, czy pojęciem tym można określać również „nowych” Mazurów, tzn. urodzonych na tym terenie potomków osadników przyby-

¹⁰⁵ T. Willan, *Od i do mazurskości*, „Borussia” 1992, nr 3–4, s. 29.

¹⁰⁶ Ibidem, s. 31.

¹⁰⁷ Szerzej na ten temat zob. A. Sakson, *Stosunki narodowościowe...*, s. 368–371.

łych tu po 1945 r. Tematyka ta powracała na łamach m.in. „Gazety Olsztyńskiej”. Kreowania wizji „nowych Mazurów” podjęło się sięgające do mazurskiego dziedzictwa kulturowego Stowarzyszenie „Wspólnota Mazurska”, którego przewodniczący, socjolog Wojciech Łukowski, tożsamość tej grupy „oświeconych” współczesnych mieszkańców regionu określił jako „tożsamość ideologiczną”, pewien projekt, „marzenie intelektualistów”¹⁰⁸. Koncepcja istnienia „nowych” Mazurów pozostaje nadal sprawą otwartą.

Trochę na uboczu tych dyskusji i sporów pozostawały kwestie warmińskie. Zdaniem Roberta Traby, w rodzimych opracowaniach „przez pojęcie Warmiak rozumiany jest tylko polski Warmiak, co z kolei prawie jednoznacznie utożsamiane jest z Polakiem. W konsekwencji dzieje Warmii postrzegane są tylko przez pryzmat interesów tej społeczności”¹⁰⁹. Badacz ten zwraca jednak także uwagę na fakt, że pojęcia: „der polnische Ermländer” (polski Warmiak), „das polnische Ermland” (polska Warmia) jakby straciły prawo samoistnej egzystencji w opracowaniach niemieckich. Niemieccy historycy i publicyści zarzucają stronie polskiej tendencje do „zawłaszczania” przedwojennych Warmiaków, niedostrzegania lub bagatelizowania wpływów języka niemieckiego na mowę Warmiaków¹¹⁰.

Idei ożywienia tradycji warmińskich służy organizowanie konferencji, seminariów i spotkań dyskusyjnych, ukazywanie się opracowań i artykułów o tematyce regionalnej, obchody istotnych dla Warmii rocznic historycznych, nawiązywanie do tradycji ruchu polskiego, rewitalizacja pewnych elementów kultury materialnej i folkloru warmińskiego. W 2004 r. z inicjatywy Starostwa Powiatowego w Olsztynie powstał portal internetowy „Dom Warmiński”¹¹¹, będący częścią stowarzyszenia o tej samej nazwie. Zadaniem portalu jest popularyzacja Warmii jako obszaru atrakcyjnego turystycznie oraz zainteresowanie jej dziedzictwem historyczno-kulturowym.

Mimo podejmowania różnego rodzaju działań, ostatnie lata charakteryzują się spadkiem dynamiki inicjatyw zapoczątkowanych w latach 90. Pozytywnym wyjątkiem (i pewnym fenomenem) jest działalność Stowarzyszenia Wspólnota Kulturowa „Borussia”¹¹². Pomysł „Borussii” zamykał się w dwóch hasłach: „Atlantyda Północy” (mit „Atlantydy” to mit odkrywania zaginionego świata) i „otwarty regionalizm” (w ocenie zwolenników idea ta, choć straciła nieco swoją dynamikę, nie utraciła żywotności)¹¹³. Uczestnicy dyskusji nad problemem

¹⁰⁸ Ibidem, s. 369.

¹⁰⁹ *W poszukiwaniu tożsamości...*, s. 9.

¹¹⁰ U. Fox, *Wspólnota warmińska na przykładzie wsi Alt-Wartenburg, Stary Wartembork, Barczewko*, „Borussia” 1992, nr 3–4, s. 44.

¹¹¹ Zob. <<http://www.domwarminski.pl>>, 7.11.2008.

¹¹² Nazwa stowarzyszenia jest zlatynizowanym określeniem ziem między dolną Wisłą a Niemnem. Od 2006 r. funkcjonuje Fundacja, Stowarzyszenie i kwartalnik „Borussia”.

¹¹³ Szerzej na ten temat zob. R. Traba, „Kresy” czy „Atlantyda Północy”? *Współczesne polskie dyskusje o mitologii miejsca*, „Borussia” 2004, nr 35, s. 124–131; *Filozofia długiego trwania*, oprac. R. Żytyńcic, „Borussia” 2006, nr 39, s. 8–18.

budowania nowej tożsamości regionalnej zwracają uwagę na stopniowe odrzucanie strachu przed dziedzictwem niemieckim; tożsamość na postmigracyjnych terenach Warmii i Mazur można budować nie tylko w oparciu o to, co przywieźli osadnicy, ale i o to, co zostało przez nich zastane.

Po 1945 r. wiele „poniemieckich” obiektów zabytkowych (pałaców, dworów, willi) rozbierano, przebudowywano lub zamieniano na siedziby instytucji, biura, szkoły, zaniedbano ich konserwację i remonty. Pod pozorem postępu i nowoczesności następowało niszczenie tradycyjnych, regionalnych form przestrzennych i architektonicznych, unifikacja wyglądu miast i wsi. Zapanował wszechobecny chaos stylistyczny i urbanistyczny¹¹⁴. Niepokój budzi też „dzika i bezplanowa eksploatacja krajobrazu”, niszcząca potencjał rozwojowy regionu¹¹⁵. Niemalże dotacje unijne, w dużej mierze przeznaczane na rozwój infrastruktury regionu (budowę dróg, oczyszczalni ścieków itp.) oraz na rozwój turystyki, stwarzają kolejną szansę dla Warmii i Mazur. Konieczne jest wypracowanie spójnej koncepcji, godzącej troskę o zachowanie specyfiki regionu i ochronę warmińsko-mazurskiej przestrzeni z potrzebami rozwoju regionu oraz jasnej strategii edukacji regionalnej, pozwalającej na przekazywanie młodzieży wiedzy na temat różnych obrazów pamięci tej ziemi¹¹⁶. Istotą podejmowanych działań powinno być nawiązywanie do zastanych wartości dziedzictwa kulturowego oraz twórcza kontynuacja zastanej tradycji¹¹⁷.

nie chodzi o to – przypomina R. Traba – żeby tylko odrestaurować zabytek, ponieważ wtedy staje się on skansenem, ale o to, by wypełnić go życiem, by z naszego powojennego doświadczenia, ponad sześćdziesięciu lat i z pozostałości sprzed 1945 roku zbudować jakąś nową wartość.¹¹⁸

W zakończeniu swojej pracy poświęconej stosunkom narodowościowym na Warmii i Mazurach w latach 1945–1997 Andrzej Sakson napisał: „Wydaje się, że kulturowe, narodowościowe i obyczajowe zróżnicowanie Warmii i Mazur stwarza **nowe szanse i możliwości** [podkreślenie M.B.] dla tej umiłowanej przez wielu niezwyklej krainy”¹¹⁹. Czy współczesna młodzież jest zainteresowana sko-

¹¹⁴ Szerzej na ten temat zob. np. K.A. Worobiec, op. cit., s. 159, 167–168; I. Liżewska, *Krajobrazy i formy regionalne*, „Borussia” [2008], nr 43, s. 182 i n.; W. Witkowski, *Architektura regionalna – rzeczywista potrzeba czy idee fixe?*, „Borussia” 2005, nr 36, s. 109–115.

¹¹⁵ K.A. Worobiec, op. cit., s. 167.

¹¹⁶ *Myślenie nie boli...*, czyli przeciw „pozornej nowoczesności” na Mazurach i Warmii, z R. Trabą rozmawia R. Żytyniec, „Borussia” [2008], nr 43, s. 8–11.

¹¹⁷ I. Liżewska, op. cit., s. 182, 185. Służy temu np. realizacja projektu „Nowe życie pod starymi dachami”, realizowanego od 2000 r. Efektem projektu jest m.in. seria wydawnicza pod tym samym tytułem, poświęcona sprawom odnowy i zachowania dziedzictwa wiejskiego. Zob. ibidem, s. 187.

¹¹⁸ *Myślenie nie boli...*, nr 43, s. 6–7.

¹¹⁹ A. Sakson, *Stosunki narodowościowe...*, s. 395.

rzystaniem z tej szansy? Czy można mówić o bliskim, emocjonalnym związku mieszkańców z Warmią i Mazurami, o rzeczywistej identyfikacji ludności z miejscem i regionem zamieszkania? Czy młodzi ludzie, którzy się tutaj urodzili/wychowali, mogą czuć się spadkobiercami kapitału kulturowego tej ziemi?

Niezbędna jest wyważona ocena wielokulturowego dziedzictwa regionu oraz jego prezentacja i popularyzacja dostosowana do określonego poziomu kształcenia i celów edukacji regionalnej. Systematyczne i długotrwałe działania mogą podnieść stan historycznej świadomości regionalnej młodzieży, zbliżyć ją i silniej związać z „bliższą ojczyzną”. Jest to projekt wymagający czasu oraz wysiłku wielu środowisk – szkoły, rodziny, mediów, samorządów lokalnych, rozmaitych instytucji i stowarzyszeń oraz badaczy przeszłości regionu.

**The multicultural heritage and fate of the population of Warmia and Masuria
after 1945 – the review of subject matter and literature under the angle
of a history teacher's needs**

In program documents of the education reform from 1999 attention was paid to the meaning of regionalism in education and upbringing of the young generation as well as to the need of including the multicultural heritage of regions in the historical education. Teaching multiculturalism should serve the cultivation of personal identity as well as understanding and acceptance of national, ethnic, religious or cultural distinctness. Teaching the dialogue in a multicultural society is treated as an answer to great migrations in the 20th century.

After World War II the picture of social life in the area of former Eastern Prussia, which belonged to Poland, changed fundamentally. In Warmia and Masuria the native population met post-migration population. Such diversity caused many integration problems. Each group brought specific cultural features, patterns of behavior, habits, ways of management etc. For many years after the war the matters connected with identity of the region, multiculturalism of Warmia and Masuria and presence of national minorities remained silent. The surveys carried out in 2000 among high school population indicated considerable lack of historical knowledge connected with the region's history and the specific nature of its culture. The understanding and knowledge of historical distinctions between Warmia and Masuria are also insufficient.

This article was prepared to meet the needs of teachers who explore the issues of the region's multicultural heritage. In the description of particular populations living in Warmia and Masuria the situation of native population is strongly emphasized. The professional literature presented may be helpful for biographical exploration directed to self-education as well as regional education.